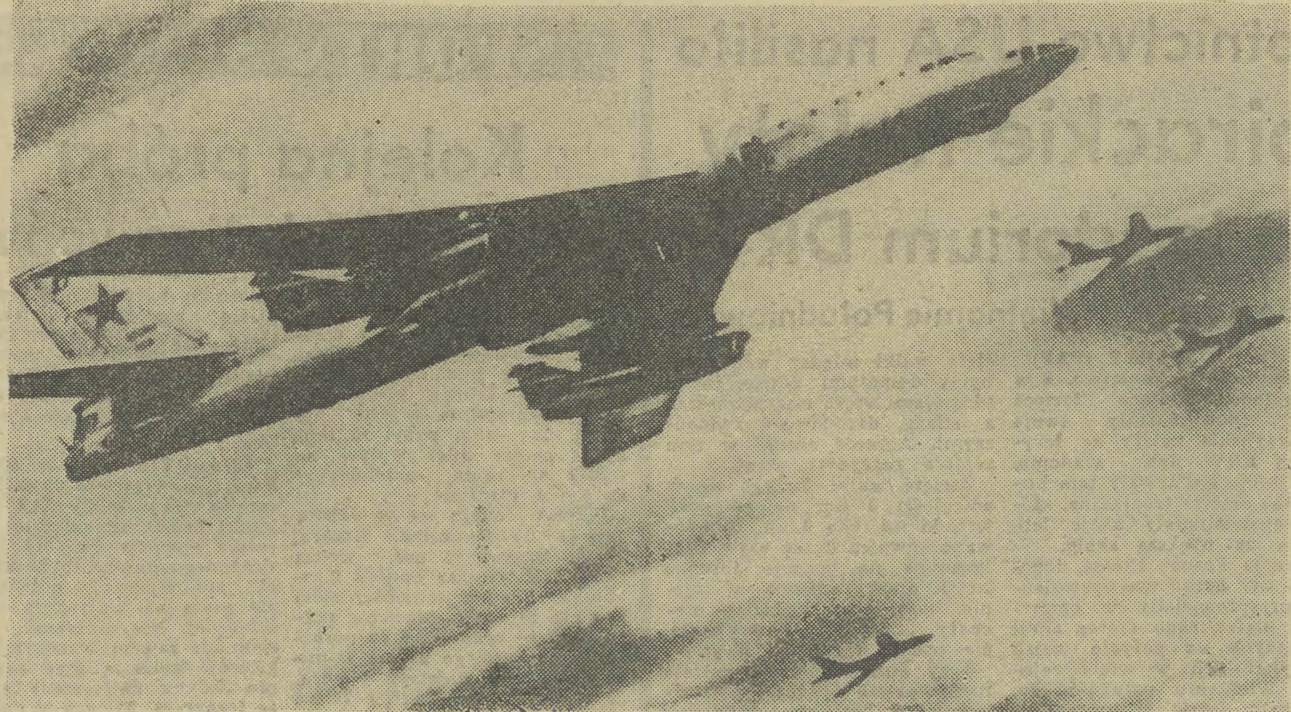




POTEGA RADZIECKICH SKRZYDEŁ

Od 35 lat w dniu 18 sierpnia obchodzone jest w ZSRR święto radzieckiego lotnictwa. Przebiega ono długą i sławną drogą, odgrywając szczególnie ważną rolę w latach wielkiej wojny ojczyźnianej. Również w latach powojennych partia i rząd wiele uwagi poświęcały dalszemu rozwojowi lotnictwa wojskowego. Potęgę radzieckich skrzydeł można było ocenić w lipcu ub. roku podczas wielkiej parady powietrznej poświęconej 50-leciu Rewolucji Październikowej. Zademonstrowano na niej ponaddwukrotnie wyposażone w rakiety bojowe maszyny biśkownicze startujące i lądujące pionowo, maszyny ze zmieniającą w czasie lotu płaszczyznę skrzydeł, potężne śmigłowce, powiatowe statki transportowe i wiele innych rodzajów najnowocześniejszych samolotów. Radzieckie lotnictwo stało się kolebką kosmonautyki. To przecież z szeregu pilotów wyszli Gagarin, Titow, Nikołajew, Bykowski, Komarow i inni zdobywcy kosmosu. Wielkie zasługi ma na swym koncie radzieckie lotnictwo cywilne. Obecnie „Aeroflot” stał się największym na świecie przedsiębiorstwem lotniczym.

Olgierd Jędrzejczyk

(I)

J A K

Paralusz Krakowski UMARŁ

w Nowej Hucie

„Polska przeżyła ogromny dystans historyczny, odrobili dawne zacofanie ekonomiczne i kulturalne, stworzyła silną socjalistyczną gospodarkę, zbudowała wielki przemysł, którego produkcja trzynastokrotnie przewyższa produkcję przedwojenną, unowocześniła i rozwinęła rolnictwo, przeobraziła całą strukturę społeczną kraju, pomnożyła szereg wysoko kwalifikowanej klasy robotniczej, wychowała liczne zastępy inteligencji i podniosła pod każdym względem poziom życia narodu.” (TEZY KOMITETU CENTRALNEGO PZPR NA V ZJAZD PARTII).

(PARALUSZ KRAKOWSKI — kłót to jest? Lud mówi: „Tam do paraluska!”, „Niech cię paralusz ściska...”, „Bodaj cię paralusz”. Paralusz, paralus, paraliż — choroba, przekleństwo, często nawet określenie diabła, który przeszkadza, mści, staje w poprzek ludzkiemu działaniu. Ten Paralusz Krakowski jest negatywnym bohaterem naszych rozważań o współczesnym Krakowie, który żyje dziś w nowym kształcie choć przecież „nie zburzył przeszłości ołtarzy”. Wprost przeciwnie — nadał im nowy sens.

Paralusz Krakowski — a raczej paralus — zjawiał się w „Igrzyskach” Adama Polewki, stał się symbolem zacofania i zła.

Usiadł koło mnie na ławce, na Plantach. Ubrany w czarny, wełniany z wizytowym, pluszowym kołnierzem płaszcz — uchylił grzecznie melonika i spytał:

— Czy można?

— Proszę bardzo...

Palce wskazujący i średni prawej ręki, obnażonej z rekawiczki gładce były złotkie od nikotyny, wąską, górą wargę zdobił mu wywłoszony wąsik, niby czarna plamka zbrobiona szerokim pedzelkiem. Siadł koło mnie Paralusz Krakowski, dzie-

WARSZAWA (PAP)

Jak podaje Wydział Organizacyjny KC PZPR, na dzień 30 czerwca 1968 roku PZPR liczyła 2.029.968 członków i kandydatów partii. Kandydaci w składzie partii stanowią blisko 215 tys. czyli 10,6 proc.

W I półroczu br. miał miejsce dynamiczny rozwój szeregów partyjnych. O ile w poprzednich latach przyłączono do szeregu roku przeciętnie 150 tys. kandydatów, to tylko w I półroczu br. przyjęto ich 116.517. Jest to wynik wzmożenia politycz-

DYNAMICZNY ROZWÓJ SZEREGÓW PARTYJNYCH

Ponad 2 mln członków i kandydatów PZPR

nej oraz ideowo-wychowawczej działalności organizacji i instancji partyjnych. Wśród przyjętych w tym okresie kandydatów 54 tys. — to młodzi ludzie w wieku do 25 lat, z czego członkami ZMS i ZMW jest przeszło 32 proc. Na kandydatów partii przyjęto blisko 36 tys. kobiet.

Przeszło 50 proc. przyjętych kandydatów stanowią robotnicy, 13 proc. chłopci, a prawie 32 proc. pracownicy umysłowi.

Wśród 36.815 pracowników umysłowych, którzy w I półroczu br. wstąpili do partii, poważną grupę zawodową stanowią inżynierowie i technicy (7.810), nauczyciele (6.801), ekonomiści i księgowi (4.729), lekarze i średni personel służby zdrowia (1.870), agronomowie i inni specjaliści służby rolnej i leśnej (1.557), studenci (1.441).

DZIŚ 8 DZIŚ
STRON STRON

W NUMERZE M. IN.:

- SPRAWIEDLIWOŚĆ (str. 3)
- Socjalistyczna kadra naukowa (str. 4)
- BITWA O RYŻ (str. 6)
- Pozory eksperymentu (str. 5)
- SENSACJE ARCHEOLOGICZNE (str. 4)
- Watykan, piglika i — państwo (str. 6)
- LWOWSKA SCENA (str. 5)
- Kapieł po aptekarsku (str. 3)
- MIĘDZY BARYKADAMI (str. 6)
- Telewizja... (str. 5)
- NAUKA I FANTAZJA (str. 4)
- Niezwyczajne święto (str. 5)

Dyskusja objęła najszerze kręgi społeczeństwa

(Inf. wł.) Każdy dzień, który nas zbliża do V Zjazdu Partii obejmuje coraz szerszy krąg ludzi, obejmuje je coraz więcej zagadnień.

130 wniosków

W zakładach pracy i wsiach powiatu krakowskiego zebrań dyskusyjnych odbyło się już w 140 POP i 18 OOP. Chłopi dyskutują m. in. nad zwiększeniem produkcji rolnej poprzez właściwe nawożenie i mechanizację, wykorzystanie służby rolnej. Dużo mówi się o przejmowaniu gospodarstw podupadłych, są też postulaty pod adresem kółek rolniczych, gminnych spółdzielni. Rolnicy wysuwają m. in. potrzebę wykorzystywania większej ilości pasz, aby w to miejsce sprzedać państwu więcej zboża. Padają też postulaty w sprawie kontraktacji i obowiązkowych dostaw. Do chwili obecnej w powiecie tym zgłoszono w

czasie dyskusji 130 wniosków, z czego 85 jest słusznych i skierowano je do realizacji.

Pozytywnym objawem aktywizacji przedświątecznej jest podejmowanie czynów społecznych, a przede wszystkim czynów drogowych. Chłopi wskazują na potrzebę przyspieszenia budowy dróg, usprawnienia czynności związanych z wykonaniem.

W bieżącym półroczu akces do partii zgłosiło 395 osób. Często na zebraniach otwartych rolnicy składają prośby o przyjęcie do partii. Miało to miejsce m. in. w Bedkowie, Ochmanowie, Burowie, Węgrzcu i innych wsiach.

W Chelmu dyskutują w zespołach

W 18 oddziałowych organizacjach partyjnych w Po-

łudniowych Zakładach Skórzanych w Chelmu odbyły się już otwarte zebrania. Tamtejsza organizacja partyjna skupia ponad 1100 członków, a na V Zjeździe Partii reprezentowana będzie przez własnego delegata. Dyskusja nad tezęmi jest tam szczególnie interesująca. Do dyskusji włączyły się zespoły organizacji działających w zakładzie jak Rady Oddziałowe, Oddziały Rady Robotnicze, młodzież z ZMS i kółka NOT-u i innych organizacji.

Dyskusja nad tezęmi to oprócz spraw bhp i socjalno-bytowych, wnioski o tematyce ekonomicznej dotyczące podnoszenia wydajności pracy, modernizacji miejsc pracy i podniesienia jakości produkcji. Dotychczas wpłynęło na ręce komisji 70 wniosków, z tego 30 mających charakter ekonomiczny.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

MAGAZYN

SOBOTA, NIEDZIELA
17 i 18 SIERPNIA
1968 ROKU
NR 195 (6372)
ROK XX
CENA 50 GB

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nowe prowokacje agresorów izraelskich

Partyzanci arabscy zadają dotkliwe ciosy okupantom

LONDYN (PAP) Agresorzy izraelscy dopuścili się nowej prowokacji naruszając w płatek rano porozumienie o wstrzymaniu ognia. Ostrzelali oni z broni piechoty pozycje wojsk jordańskich na południe od Tirat w dolinie Beisan.

Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem i wymiana straszliwie trwała 20 minut. Przedstawiciel dowództwa jordańskiego oświadczył, że Jordańczycy nie ponieśli strat.

KAIR (PAP) Agencja MEN podała, że w komunikacie organizacji partyzanatów arabskich Al-Asifa, opublikowanym w czwartek podano, że grupy partyzanatów działające na okupowanych te-



Następca zamordowanego Martina L. Kinga — Ralph Abernathy, oświadczył 15 bm., że Murzyni mogą zobjętkować nadchodzące wybory, jeśli kandydat na prezydenta będzie nie do zaakceptowania. Abernathy powiedział także, że jedynym sposobem na wstrzymanie roszczeń murzynskich jest danie pracy bezrobotnym i pomoc dla biedoty.

CAF — UPI — telefoto

Z pobytu marszałka Sejmu Cz. Wycecha w ZSRR

MOSKWA (PAP). Marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech, który przebywał w Związku Radzieckim na wypoczynku, złożył w płatek na Kremlu wiązki przewodniczącemu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Iwanowi Spiridonowowi. Rozmowa upłynęła w atmosferze serdeczności i braterstwa.

Wspólne manewry wojsk węgierskich i radzieckich

BUDAPESZT (PAP). Jak informuje agencja MTI, na terytorium Węgier odbywały się wspólne manewry wojsk łączności armii węgierskiej i radzieckiej. W manewrach uczestniczą sztaby wojskowe i jednostki Węgierskiej Armii Ludowej oraz wojsk radzieckich czasowo stacjonujących na terytorium Węgier.

Demonstracje na Okinawie

TOKIO (PAP). W płatek w pobliżu amerykańskiej bazy wojskowej „Kadena” na Okinawie, odbyła się demonstracja, której uczestnicy domagali się wycofania z Okinawy amerykańskich bombowców „B-52”. Policja aresztowała 17 uczestników demonstracji.

Pół miliona osób zginęło w Białym

LONDYN (PAP). Przewodniczący duńskiej organizacji pomocy dla ofiar wojny domowej w Nigerii stwierdził, że pół miliona osób straciło życie w wyniku trwałych tam walk. Codziennie umiera 6 tys. osób.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Jak podaje agencja Tanjug, w płatek o godzinie 11.30 w Sarajewie dał się odczuć silny wstrząs podziemny. Był to już czwarty kolejny wstrząs w ciągu ostatnich dni, z tym, że 3 poprzednie były niekiedy silne, a ich epicentrum znajdowało się poza miastem.

Francusko-belgijski autobus elektryczny

PARYŻ (PAP). Komisja Wspólnego Rynku zatwierdziła umowę techniczną zawartą między francuskimi fabrykami samochodów „Berlieta” a belgijską firmą elektryczną w Charleroi. Umowa dotyczy wspólnej fabrykacji francusko-belgijskich autobusów o napędzie elektrycznym. Kontrakt podpisany został na 10 lat.

Eksplozja w Atenach

PARYŻ (PAP). W płatek rano na jednym z placów Aten doszło do eksplozji podrzuconej tam bomby. Nie ma ofiar w ludziach.

Według pierwszych informacji, była to bomba „domowego wyrobu”, oparta na systemie zegarowym. Została ona umieszczona na placu budowy. Korespondent AFP podaje, że na razie sprawcy nie aresztowano.

Podniebne szlaki

Opowieści nie z ziemi

Chodzę pośród maszyn pączących już historią bliższą i dalszą, gdzie dyrektor Markowski urządził tam razem już na stałe, ekspozycję polskiego lotnictwa. Ma być ona udostępniona szerokiemu ogółowi w dniu zbliżających się centralnych uroczystości Ludowego Lotnictwa Polskiego 31 sierpnia i 1 września br. na dawnym lotnisku Czyżyny w Krakowie. Na razie wre tu mroźna praca, bo czasu pozostało niewiele, a problemy nieustająco się z dnia na dzień. Wyraźnie widać trudności, których mimo wielu przychylnych decyzji nie da się tak łatwo pokonać. Podobnie jak ja, rzychli obserwatorami jest trzech ludzi, z których dwu zdradza łatwo uchwytne dla nas

akcent cudzoziemców. Bliższe poznanie okazuje się dla reportera gratką nie lada. Ich przewodnik Edward Działowski, syn słynnego krakowskiego konstruktora awionetek oprowadza przybyłych na krótko do naszego kraju; swego młodszego brata Stanisława i jego kolegę Jana Prochera.

Obaj byli lotnikami a dzisiaj odwiedzili krakowski Aeroklub jako delegaci brytyjskiego klubu lotników, którzy podobnie jak my obchodzą złoty jubileusz. Przywieźli na pamiątkę plakietkę, którą zaraz też demonstruje przewodniczący krakowskiego Aeroklubu Jan Brynalski.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na zdjęciu: Jan Prochera (w środku) prezentuje plakietkę od brytyjskiego klubu lotniczego. Fot. P. Marcisz

Andrzej Dura

Czy musi nastąpić P O T O P ?

zaspokajanie będzie wystarczające, zwalaszca, że coraz większą rolę zaczynają odgrywać techniki oczekiwania energii jądrowej i jej przetwarzania, a także techniki plazmowe. W świecie, którego obraz rysują przed nami futurologi — człowiek poszedł się dzisiejszego balastu pracy tzw. „fizycznej”. Rolą się ów świat od automatów i wszelkich dóbr konsumpcyjnych — w zamian za to mamy zostać pozbawieni chorób wirusowych i bakteryjnych. Człowiek pozostawia sobie maksimum czasu na działalność w sferze nauki i kultury. Przede wszystkim się m. in., że ok. roku 1990 doczekamy się w Polsce obywatelstwa 2-letniego szkolnictwa wyższego. Jednocześnie, zdobywanie wiedzy stanie

się honorowym sposobem spędzania wolnego czasu. Trudno dziś uwierzyć, że większość z nas ma szansę do tych czasów dożyć. O realności tych prognoz świadczy jednak fakt, że już obecnie formułowanie są z dokładnością 75-90 proc.

Staje się jasne, że kolosalne i coraz szybsze zmiany w sferze technologicznej — pociągają za sobą olbrzymie, rewolucyjne zmiany w systemach wychowawczych, w mentalności społecznej. Punktem wyjścia i podstawą przygotowania do aktywnego życia w przyszłości powinna być działalność wychowawcza. Problem wychowania społeczeństwa jest obecnie bez wątpienia najbardziej ważki i fundamentalny, jest również jednym z naj-

Marek Kalisz

trudniejszych problemów. Obserwowane w wielu społeczeństwach zjawiska degeneracji więzi społecznych, fetyszyzmu w stosunku do dóbr konsumpcyjnych i pieniądza, jak również zjawiska panicznego lęku przed otaczającymi ludźmi nowym „straszonym” systemem — pozwalają wątpić, czy obecne systemy wychowawcze spełniają swoją przewidzianą rolę. Większość systemów szkolnych wciąż o piera swą praktyczną działalność jedynie na przekazywaniu stale rosnącej ilości informacji, z których jedynie część jest praktycznie użyteczna w przyszłej pracy i życiu. „Prowadzi to — jak wyraził się jeden z wybitnych pedagogów — do encyklopedycznego ogłupiania ucznia lub studenta, do wyrobienia w nim błędnej formy uczestniczenia w życiu, wreszcie do wyuczkiwania na gotową, przeszytą i przetrwałą receptę”. W jakże ogromnej sprzeczności z potrzebami świata pozostaje taki system...

Dlatego tak się dzieje? Odpowiedź jest jasna — człowiek ulega, poddaje się i postępuje po linii najmniejszego oporu. Z trudem radząc sobie z natłokiem problemów dnia dzisiejszego, najczęściej rezygnuje z brania pod uwagę wymagań świata. Prowadzi doraźną, jednodniową politykę — gdy powinien postępować w myśl generalnie wytyczonych, perspektywicznych i kompleksowych planów; brak konsekwencji w postępowaniu jest szczególnie niebezpieczny w dziedzinie wychowania młodego pokolenia.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

SPORT SPORT

Kolejna próba krakowskich ligowców

Cześć Jego pamięci! Wynik ten jest o 1,5 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu na leżącego do Szwedki Ljunggren

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

S tożać w ogonku — „bo przyszedłszy czajniki” w roku 1954 — zauważyłem go przed sobą, u lady, wybierającego pięć nocników, niebieskich, emaliowanych. Pytał niby ekspedientki, a w gruncie dawał się za mną w serdeczną i nienawistną zwadę:

— Czy można?

Włożył się za mną w miejsca najbardziej nieoczekiwane. W pochodzie manifestacyjnym ciągnącym za trumną ze zwłokami zamordowanych pod Krakowem ZMP-owców też go zobaczyłem. Szedł w trzeciej czwórce i kiedy milicjant wzywał ludzi, stojących na chodnikach do odkrycia głów — znowu kpił:

— Czy można?

Byłże on sługą legendarnych Potockich i Tarnowskich? Ale skądże. On jest tylko pomiotem ich dorosłych pacholców, urodził się w oficynie domu przy ul. Floriańskiej, mieszkanco miał owsem, wygodne, ale „bez honorów”, bo od podwórka. Kiedy mu nie starczyło moźnych protektorów, którzy w tej samej drukarni tłoczyli „Tekę Stańczyka” i akty strzeliste dla uchowania przed złem Cesarza, władz krajowych... — poczęł siebie uważać za głównego przeciwnika teraźniejszości. Jego umarłe maniery, czarne ubranie, sztywny kapelusz i laski, były dla wielu ludzi dymną zasłoną podłej proveniencji lub trupim całunem. Teraz właśnie, po długich siedemnastu latach nękania się za mną — siedział spokojny, wyprostowany i milczący. Miałem nadzieję, że mu odcięcie z nawiązką za wszystko. Wkoło nas działy się zwykłe dla Krakowa rzeczy: tłumy wycieczek szkolnych przepływały chodnikami Plant, popędzane przez przewodników i wychowawców, łodziarze odciągali malców z oryndku, sprzedając „złotówkowe” porcje lodów, pod Barbakanem brzęczał tramwaj, czerwone mury obronne i baszty ostające z pogromu wieków i beznamiętności zacierają swoje dostojne kontury w ciemnej zieleni kasztanów. Paralusz nie dał za wygraną, nie mógł

wił: czy można? — nie. Widocznie i on założył plan generalnej bitwy ze mną. Rozpoczął:

— Zniszcz te mury, skradnij narodowi Wawel i Rynek. Czy wybrażasz sobie Polskę bez Krakowa? Nie! Prawda? No widzisz. A co wyście chcieli zrobić z tego grodu? Co? Tylko przemysł, tak, kaidun peiny, chłopski kaidun i robociarski styl — wasze hasła.

Zaperzył się. Powiedział nareszcie pełną prawdę o sobie, zdemaskował się. To właśnie on chciał teraz widocznie zguby tej starożytnej piekrości, skoro tak bardzo zabolala go historia czasów ostatnich. Ale to były tylko moje mniemania — postanowiłem Paraluszowi przedstawić tę prawdę na siłę, wbrew prawu nawet. A więc: najpierw dałem mu w ucho lewą ręką, melonik potoczył się niby kółko dziecięce po asfalcie; schylił się biegnąc za nim. Wiedziałem, że Paralusz pójdzie w moje ślady, schylił się i powie: czy można? Nie pomyliłem się. Moje obliczenia nakazywały mi teraz szybki, sportowy wyprost. Rrraz! Paralusz uderzony przeze mnie tyłem głowy i prostującymi się plecami

Olgiard Jędrzejczyk

(1)

JAK Paralusz Krakowski umarł w NOWEJ HUCIE...

ami — zemsta. Skoczyłem pod Barbakan, gdzie nawracały taksówki. — Halo! Niech pan chwile poczeka! — Głupie, reporterskie dwadzieścia złotych, kierowca czeka. Wmiałem Paralusza pod pachy, na kiwającą się głowę nasadziłem mu kapelusz.

— Pod kombinat proszę.

— Dokąd? — spytał zdziwiony kierowca.

— No, pod kombinat, do Nowej Huty!

Dwie dychy na to będzie za mało, bo jeszcze trochę czekałem. Paralusz przyszedł już do siebie, siedział wciśnięty w kąt „Warszawy” i śmiał się cicho:

— A widzisz, myślisz, że ci uwierzy ktokolwiek...

— No, przecież się obliczymy pod bramą — ruszyliśmy.

W burze przepustek stałem za Paraluszem, nie chciałem, by mój występ poszedł na marne. Nazwisko pana? Paralusz po wystawieniu przepustki na moje nazwisko, przeszedł w lewo i zaskoczony tym oy-

tanem rozłożył bezradnie ręce. Podpowiedziałem:

— Nazwisko — Krakowski, imię — Feralus...

— Co? Paralusz? My dla pana musimy mieć pozwolenie z centralnego zarządu, inaczej pan nie wejdzie...

Już wiedziałem: mój, bynajmniej nie koniunkturalny wróg uchylił znów melonika i powie: czy można? Postanowiłem zarzykować:

— Niech pan zadzwoni do dyrektora naczelnego.

— Chwyciło. Urzędnik nakreślił numer:

— Mów Framuga. Towarzyszu dyrektore, tutaj jest pan Paralusz Krakowski, mówi, że ma pozwolenie od twarżysza dyrektora, aby wejść na kombinat... Kto? No, Paralusz Krakowski, tak, tak jest... Paralusz. Tak jest. Dziękuję...

— I ptem do mojego towarzysza:

Przepraszam, ja nie wiedziałem, skąd pan jest. Wszystko w porządku. O tak, teraz już gotowe, przepustka jest...

— Nie trzeba specjalnej wyobraźni,

by uprzytomnić sobie, jaki widok rzuciła się ze szczytu Wielkiego Płaca w Nowej Hucie. Tam właśnie zawiód nas spór z Paraluszem, niedowiarstwem i macielem, prawdziwym Smetkiem galicyjskim. Na górnym pomoście, tuż obok przebiegających stromo wagoników obrzymiej wagon-wagi, rozpocząłem ów wykład, przyciężki nieco, ale konieczny w naszej reporterskiej wędrówce.

— Patrz co tu powstało! Dwie śpiakalne rud, pięć wielkich pieców, stalownia martenowska i konwertorowo-tlenowa, walcownie wstępne, walcownie gorących blach, drobnych profili, drutu, zimnych blach z ocynkownicą i ocynownicą, wydział rur zgrzewanych! I jeszcze zakłady materiałów ogniowych, jeden z największych w Europie zakładów kosmochemicznych, odlewnie, wydziały konstrukcyjne... To wszystko rozpoczęliśmy budować niecałe dwadzieścia lat temu! A dzisiaj jedno z największych w Polsce przedsiębiorstw budowlanych oddaje do użytku stuśiętną izbę mieszkaniową! Mieszka tu w dzielnicy nowohuckiej Krakowa 135 tysięcy ludzi! Sam kombinat zajmuje obszar 13 kilometrów kwadratowych. Przerzuciliśmy ciężkimi maszynami na samej budowie przemysłowej 21 milionów metrów sześciennych ziemi, około 2,5 miliona metrów sześciennych betonu waliśmy w nowe fundamenty, zamontowaliśmy blisko 500 tys. ton konstrukcji stalowych, wybudowaliśmy na terenie kombinatu 120 km dróg oraz prawie 350 kilometrów torów kolejowych! Huta imienia Lenina — jej budowa i dotychczas uruchomione maszyny kosztowały 25 miliardów złotych. Już dzisiaj zaczyna ta potężna fabryka zarabiać na czysto, już oaje dochód, już spłaciła — słyszysz? — spłaciła ten zaciągnięty wobec narodu dług inwestycyjny!

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Zazwyczaj z pojęciem sprawiedliwości kojarzą się nam sprawy związane ze stosowaniem prawa. Jednakże częstokroć mamy do czynienia ze sprawiedliwością, bądź niesprawiedliwością — które bezpośrednio z prawem się nie wiążą. Chodzi tu o jeden z najbardziej czułych instrumentów wychowania i oddziaływania na ludzi, jakim są ich oceny. Zdumiewającą jest rzeczą, jak często przykładamy wagę do fachowości, gdy człowiekowi powierzamy się dobra materialne — gdy brak tej fachowości może co najwyżej zepsuć jakiś detal produktu. Jak rzadko natomiast wymagamy specjalnych umiejętności i wiedzy, gdy chodzi o ocenę ludzi. Często jest tak, iż uznajemy swoją niekompetencję w sprawach teoretycznych czy zawodowych, będąc przekonani zarazem o swej nieomylności w przypadku ferowania ocen. A przecież pomyłka w ocenie człowieka jest zazwyczaj o wiele bardziej bolesna i trudna do odrobienia, niż omyłka w dziedzinie teoretycznej czy fachowej. Najbardziej potoczna obserwacja poucza nas, że nawet nie mając złych intencji — możemy, działając w sposób pochopny, nieprzemyślany czy kierując się uprzedzeniami — sformułować ocenę fałszywą, krzywdząc tym samym człowieka. Ponieważ w naturze ludzkiej leży niechęć do przynajmniej się do omyłek i błędów, brniemy w omyłki niesprawiedliwych ocenach, a w krańcowych przypadkach możemy nawet popchnąć kogoś do działań, które by w końcu naszą fałszywą ocenę potwierdziły.

Waga, jaką naszą partia przywiązuje do kwestii sprawiedliwych ocen ludzi, uwidacznia się w Tezach KC, poddanych dyskusji w środowiskach partyjnych i bezpartyjnych, mającej stanowić ważny element przy-

gotowania do V Zjazdu. W rozdziale VII, w punkcie 6 Tez wskazuje się na całą złożoność i delikatność problemu oceny ludzi.

Mamy tutaj do czynienia z pewnego typu sytuacją, konfliktową. Z jednej strony — krytyka jest niezbędnym czynnikiem naprawiania zła w naszym społeczeństwie, czynnikiem właściwego rozmieszczenia kadr, a także właściwej realizacji zadań, jakie przed nami stoja. W Tezach czytamy: „Większe znaczenia nabiera obecnie praca instancji i organizacji partyjnych nad stwarzaniem w zakładach pracy i instytucjach prawidłowego klimatu, rozwojem krytyki i samokrytyki. (...) W ostatnich miesiącach nastąpiło wyraźne ożywienie krytyki w życiu wewnątrzpartyjnym oraz na łamach prasy, co jest zjawiskiem pozytywnym”. Tak więc Tezy przykładają należytą wagę do takiego instrumentu kontroli społecznej, jakim jest krytyka. Jednocześnie jednak, z drugiej strony — faktem jest, iż nie ma ludzi nieomylnych, a zatem w rozwoju krytyki mogą być ferowane w najlepszych nawet intencjach — oceny niesprawiedliwe i krzywdzące. Ponadto, może przecież istnieć (i mówią o tym Tezy) sytuacja, w której poszczególne ludzie „wiążąc się” w nurt zdrowej krytyki, powodowani motywacjami zawiści, zazdrości, karierowiczostwa itd. itp. W związku z tym Tezy raz jeszcze podkreślają wagę i znaczenie sprawiedliwych ocen ferowanych w stosunku do obywateli naszego państwa.

W Tezach czytamy:

„Nikt nie może być wyłączony od rzeczowej krytyki. Jednocześnie nie można godzić się a przypadkami intrygantstwa czy próbami szkolenia ludzi pod pozorem krytyki. (...) Partia stosuje kryteria krytyki oceny ludzi, wynikające z jej zasad ideowo-politycznych. Jednym z nich (podkreślenie moje — H.J.) mierzeniem oceny członka partii jest jego stosunek do pracy, do polityki partii, do socjalizmu. Partia zwalcza wszelkie inne kryteria oceny ludzi, zwłaszcza wywodzące się z uprzedzeń nacjonalistycznych, antysemitów i rasjonalistycznych”.

Stosunek do pracy, do polityki partii czy do socjalizmu — są to sprawy, które zależą od człowieka. Można bowiem mieć taki czy inny stosunek wobec tych spraw nie na zasadzie urodzenia, lecz na zasadzie świadomego, swobodnego wyboru. To zaś w działalności i postawie człowieka, co zależy od jego wyboru, może być przedmiotem sprawiedliwej oceny, czego nie można powiedzieć o cechach człowieka od niego niezależnych.

Stąd więc wynika generalna zasada, zgodna z którą ocenie ludzi musi towarzyszyć pryncypialność, lecz również odpowiedzialność. Umiejętności takich ocen należy się uczyć. To tylko pozornie jest tak, że wystarczy mieć dobre intencje, by sformułować właściwą ocenę innego człowieka. W rzeczywistości — często bierzemy elementy przypadkowe za konieczne, pozory za rzeczywistość. I częstokroć dzieje się tak zarówno przy ferowaniu ocen pozytywnych, jak i negatywnych. Skłonni jesteśmy w naszych ocenach opierać się na słownych deklaracjach. A przecież jest rzeczą stwierdzoną, że o wiele trudniej jest szybko i radośnie zadeklarować się człowiekowi, który jest ściśle związany z wartościami, wobec których się deklaruje — niż pozabawionemu skrupułów karierowiczowi, który potrafi z dnia na dzień deklaruować, przy czym częstokroć deklaracje te przeczą same sobie.

Gdy oceniamy pospiesznie — częstokroć bierzemy deklaracje za rzeczywistość, w związku z czym możemy się zarówno przy pozytywnych, jak i negatywnych ocenach omylić. Stare powiedzenie, zgodnie z którym należy zjeść beczkę soli z człowiekiem, zanim się go należyte pozna, zachowuje przecież swój walor. Mianowicie przedmiotem oceny winna być nie jednorazowa deklaracja czy jeden czyn, lecz całokształt działalności jakiegokolwiek człowieka. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę całokształt życia, pracy i postawy człowieka — nie można koncentrować się na ewentualnych jego błędach czy potknięciach w przeszłości. Jest bowiem tak, iż człowiek może zmienić poglądy czy postawę, rzecz tylko w tym, by zmienił je — rzeczywiście, a nie pozornie, ze względów koniunkturalnych.

Ruch robotniczy na swym sztandarze ma wypisaną hasło walki z niesprawiedliwością społeczną. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że hasło to obejmuje obowiązek walki z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, w tym również z niesprawiedliwością ocen.



Właściciel „Syrenki” zaparkowanej na noc przy ul. Rogatki w Krakowie spostrzegł rano, że przestał już być posiadaczem wozu. Auto zniknęło. Zrozpaczony pobiegł na milicję.

Odpowiednie fonogramy rozesłano po całym kraju. I jeszcze tego samego dnia „Syrenka” oraz sprawcy jej kradzieży zostali odnalezieni w pobliżu Kielce. Byli to dwaj bracia 18-letni Zbigniew i 30-letni Edward — przeciwko którym aktualnie toczy się w Strzelcach Opolskich śledztwo o kradzież motocykla.

„Syrenki”
MAJOR
Zak opowiada

i „Zastawy”

W miesiąc po tym zdarzeniu — kolejna kradzież „Syrenki” — tym razem z ul. 29 Listopada. Złodzieź nie ujechał daleko. Na skrzyżowaniu zostaje zatrzymany przez milicję drogową. Udał, że się zatrzymuje, po czym nacisnął gaz. Wóz przeleciał tuż koło milicjanta.

Ruszał za nim w pościg. Widział jak „Syrenka”, „tańczy” po szosie od pobocza do pobocza, ścina zakręty, w każdej chwili może dojść do tragicznego wypadku.

Dopadli ją pod Olkuszem. W aucie siedział nasz stary znajomy — Zbyszek. Jego brat Edward, zbiegł. W czasie śledztwa 18 czerwca, Zbigniew zostaje wezwany do prokuratury.

Składa zeznania, po czym wychodzi z budynku i... kradnie pierwszą z brzęgu stojącą „Syrenkę”. Przy ul. Westerplatte zostaje jednak zatrzymany przez milicjanta. Tym razem prokurator dał nakaz aresztowania.

Piotr B. ma lat 18, Piotr K. — 19. Ci dwaj chłopcy upodobali sobie na odmiennie samochodów marki „Zastawa”. Właśnie takie auto kradną z ul. Litewskiej i jada w kierunku Zakopanego. Po przejeździe zostawiają wóz w pobliżu Matecznego, kradnąc z niego „przy okazji” różne drobniaki.

W dwa dni potem, w dyżurce pogotowia milicyjnego zadzwonił telefon. Zdenerwowany głos informował, że właśnie przed chwilą została skradziona z ul. Rzeźniczej „Zastawa”.

Radiożwoy wchodzi do akcji. Ulicami Krakowa pędzi za uciekinierami pościg. Wyja syreny wozów milicyjnych. „Zastawa” próbuje zgubić trop. Skreca w jedną uliczkę, w drugą. Ale milicja już jej „siedzi na kółku”.

Dotarli do Prokocimia. Uciekinierzy skrecają w boczną ulicę. Jest zamknięta, nie ma z niej wyjazdu. Jak oświadczyli zatrzymanym — powodem kradzieży auta była chęć... odwiezienia kolegi do Gorlic.

Zarówno dwaj swawolnicy Piotrusie, jak i amator „Syrenki” — Zbyszek, nie posiadają praw jazdy. „Pożyczając” na przejażdżkę wóz mogli w każdej chwili spowodować groźną katastrofę. Tacy miłośnicy cudzych samochodów stanowią poważne niebezpieczeństwo — nomicając już kradzieże — dla ruchu drogowego. Są to przeważnie młodzi chłopcy, owładnięci niezdrowym „czarem czerkich kółek”. Dla zaspokojenia swych pragnień, są gotowi popełnić szaleństwo — mogące się skończyć dramatem dla wielu osób.

Zwłaszcza podczas wakacji, kradzieże samochodów zdarzają się nader często. Dlatego też w interesie własnym, jak i dla społecznego bezpieczeństwa — właściciele aut powinni starannie zabezpieczać swoje samochody, by nie kusiły one lekkomyślnych amatorów przejażdżek na cudzy koszt!

„UCZ SIĘ PŁYWAĆ” — to wezwanie znajduje coraz szersze zrozumienie w społeczeństwie, wiele bowiem ludzi przekonało się, że trudno obejść się bez tej umiejętności.

Kto i gdzie ma uczyć? „Przechrój” radzi upowszechnić naukę pływania w rodzinie. Niech tato, czy inna osoba, która umie pływać, uczy dzieci. Ale tatusiowie nie zawsze spotykają się z dziećmi nad wodą... Często rodzice jadą na wczasy, a dzieci na kolonie. A że kolonie i obozy często położone są nad wodą, istnieje świetna okazja do nauki pływania. Ale to teoria. W praktyce przeważnie bywa odwrotnie. Moja córka była ośmiokrotnie na koloniam i obozach harcerskich i nigdzie nie uczono dzieci pływać. Na jednym z obozów tylko dwa razy w tygodniu pozwalano harcerzom kąpać się w je-



KAPIEŁ po aptekarsku

ziorze. Na pewnej kolonii ratownik starał się przede wszystkim o skompletowanie spośród znajomych na plaży czuborki do brzydka i pilnował, żeby żadne dziecko nie weszło do wody!

Obecnie córka znów jest na kolonii i pisze w liście: „Morze jest śliczne. Plaża piękna, pogoda cudowna, ale kąpiemy się raz dziennie, tylko 15 minut”.

Jakie należy stąd wyciągnąć wnioski, oczywiście już na następne sezony? Trzeba koniecznie zwrócić większą uwagę na naukę pływania. Jeżeli stać nas na spore przeciwsumy, które wydajemy na kolonie i obozy — dodajmy jeszcze trochę na zwiększenie kadry instruktorskiej, dbajmy też o odpowiedni jej dobór. W ośrodkach kolonijnych, gdzie jest więcej grup młodzieży, powinien być nie tylko jeden ratownik-instruktor. Tam, gdzie dzieci jest mniej — wystarczy jeden, ale rzetelnie traktujący swoje obowiązki.

W każdym razie nie można dalej tolerować paradoksu, który korzystanie z rozkoszy kąpiei wydzielano było na koloniach i obozach położonych nad wodą — po aptekarsku... STEM

INDYWIDUALIŚCI NIEPOŻĄDANI

Nasz wiek dwudziesty z jego cywilizacją, industrializacją i innymi dobrodziejstwami — stawia całe nasze życie pod znakiem działalności zorganizowanej. Czy nam się to podoba, czy nie, choćbyśmy nawet byli największymi indywidualistami, w sposób zorganizowany pracujemy, uczymy się, odpoczywamy... A właśnie: odpoczywamy.

Czyżby tego też wymagał od nas wiek dwudziesty? Właściwie — nie. Toteż niejedyn indywidualista, po całorocznym poddawaniu się organizacyjnemu wymogom nowoczesnego społeczeństwa — pragnie, nie dopatrując się w tym żadnych szkód dla reszty ludzkości, ten jeden urlopowy miesiąc spędzić zgodnie ze swymi indywidualnymi upodobaniami, w sposób nie poddany żadnym rygorom. Samotnie lub we dwoje. Pakuje więc plecak i wyjeżdża. Marzy mu się, że pójdzie dokąd zechce, zanocuje, gdzie zechce, zatrzyma się gdzieś na parę dni, gdy mu się wędrówka uprzykrzy.

Czy zrealizuje swe marzenia? Owszem. Pod warunkiem jednak, że nie trafi do którejś z „mocnych” miejscowości, jak np. Zakopane. Są tam wprawdzie schroniska PTTK, których przeznaczeniem jest udzielać schronienia takim właśnie włoścom, ale gdy tam zawita, spojrz na niego jak na przybysza z odległej planety. Co, nocleg? Na Kalatówkach będzie właśnie kilka grup wczasów wędrownych, na Kondratowej wycieczka z Gdańska lub Katowic, na Hall Gąsienicowej miejsca będą co do jednego zajęte przez wczasowiczów zakopiańskich domów FWP, którzy właśnie wybrali się na dwudniową wycieczkę...

Bywają jednak indywidualiści uparci, którzy wszystkich tych faktów nie przyjmują do wiadomości. Takim nieraz udaje się dostać miejsce na zbiorowej sali, przy wycieczce, która na razie jeszcze nie przybyła. Szczęśliwy z powodu odniesionego sukcesu, układa się tak do snu i właśnie zaczyna zapadać w drzemkę, kiedy wycieczka z wigorem wkracza na salę. Wigor jest tym większy, że od czasu swego porannego wyjazdu wycieczkowicze autokarem obejdzali bardziej godne uwagi miejsca, teraz więc dla odmiany muszą zażyć ruchu.

Gdzie tam indywidualnemu turystce do ich żywotności! Ten, gdy męczony całodzienną wędrówką zawita do schroniska, grzecznie mówi dzień dobry, pyta się, które łóżko jest wolne, uważa aby nie przeszkadzać współlokatorom, cicho się rozbiega i natychmiast zasypia. Ale wycieczka — nie! W łóżku — ślota. Coż ich więc obchodzi jeden śpiący w kącie, który prawem kadełka znalazł się na tej sali, dla nich przecież przeznaczoną. Uspokaja się to wszystko gdzieś koło północy, by skoro świt wejść w życie przy dźwiękach tranzytorów...

A coż z naszym indywidualistą? Z radością powraca do pracy, gdzie wszystko odbywa się w sposób zorganizowany, zgodnie z wymogami dwudziestego wieku. GEA



Bogdan Miś

NAUKA W TEZACH ZJAZDOWYCH

SOCJALISTYCZNA KADRA

Pięć lat temu Tezy KC PZPR na V Zjazd Partii zawierały konsekwentnie rozwinęty program rozwoju nauki polskiej w najbliższym okresie. Znajdujemy w nim odpowiedź na wiele pytań o podstawowe znaczenie — takich jak pytania o wybór celów i kierunków nateracji nauki, o sposoby realizacji zadań, o środki, na które nauka może liczyć; znajdujemy tam również portret współczesnego pracownika nauki — takiego, jakim powinien być w warunkach naszego kraju i naszego ustroju.

Uczni polscy dali niejednokrotnie dowody swego oddania sprawie socjalizmu. Mówią o tym najdobitniej wyniki ich działalności badawczej, a także wychowanie kadry następców. Ten właśnie problem jest dziś szczególnie ważny — mamy już bowiem za sobą prawie ćwierć wieku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — i, jak wszędzie tak i w nauce, pałeczka „sztafety pokoleń” przechodzi w nowe ręce.

Czego owo młode pokolenie ma się spodziewać? Jakie są przed nim perspektywy i — z drugiej strony — jakie wymagania?

Trzy Zjazdy mówią o tym jasno: doceniając dorobek poprzedników, myśląc o zapewnieniu wszystkim pracownikom nauki odpowiednich warunków, Partia szczególnie uważa zwraca uwagę na młodzież. „Należy dążyć do systematycznej poprawy poziomu zawodowego i politycznego pracowników placówek naukowych, stwarzając coraz lepsze warunki rozwoju dla młodej, zaangażowanej w sprawy budownictwa socjalistycznego kadry naukowej” — czytamy w dokumencie uchwalonym przez XII Plenum KC PZPR.

Dużo takiej aktywnej, idealnej młodzieży naukowej — asystentów, adiunktów, docentów, a nawet młodych profesorów

pracuje już w uczelniach i instytucjach. Jest ich jednak mało, a przy tym proces zdobywania wysokich stopni naukowych jest u nas stanowczo zbyt wolny: średni wiek doktorów nauk z pewnością jest zbyt wysoki, z habilitacjami zaś jest jeszcze gorzej. Nie więc dziwnego, że Tezy mówią, iż „konieczne staje się rozszerzenie studiów podyplomowych i wprowadzenie planowego systemu doskonalenia kadr”. Mowa przy tym nie tylko o wysoko kwalifikowanych kadrach naukowo-dydaktycznej, ale i przemysłowej. „W podstawowych dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w niektórych dziedzinach przemysłu, należy wprowadzić obowiązkowe uzupełnianie wiedzy, połączone z zdobywaniem stopni specjalizacyjnych przez pracowników inżynieryjno-technicznych i innych z wyższym wykształceniem”. Nauka musi być ściśle powiązana z przemysłem, musi do niego wnikać, i odwrotnie: czerpać z niego zarówno tematykę, jak i ludzi.

To powiązanie nauki z przemysłem i gospodarką — zdaniem wielu najświetlejszych naszych uczonych, jeden z podstawowych warunków celowego rozwoju samej nauki — jest częścią składową szerszego programu, który można by streścić w krótkim hasle „nauka — bliżej życia”. Tezy mówią: „Programy i organizacyjna działalność uczelni, a zwłaszcza praktyki, prace dyplomowe i staże, praca kół naukowych winny być tak ukierunkowane, aby służyły pogłębianiu wiedzy szkoły z życiem i kształtowaniu socjalistycznego stosunku do pracy”.

Tak więc Tezy Zjazdowe otwierają szerokie horyzonty przed młodzieżą uzdolnioną do pracy naukowej. Pomiędzy jednak omówioną już konieczność znacznego przyspieszenia zdobywania wysokich kwalifikacji — a co za tym idzie, poważnych reform w zakresie choćby organizacji studiów doktoranckich, pozostaje jeszcze przed nami za-

pełnienie owej zdolnej, zaangażowanej młodzieży naukową odpowiedzialnością, a często i kierowniczymi stanowiskami.

Dotychczas obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym nie uwzględniała tej możliwości. Wyższe stanowiska były zastrzeżone przepisami dla ludzi z habilitacją, a zatem w naszych warunkach najczęściej znacznie po czterdziestce. W tej sytuacji młody magister i znacznie starszy doktor byli praktycznie przez wiele lat pod częstokroć absolutnym wpływem „samodzielnego pracownika nauki”, który nimi kierował.

Partia proponuje zmianę istniejącego stanu rzeczy: „należy zastanowić się nad rezygnacją z wymogu habilitacji przy powoływaniu docentów, utrzymując ją wobec profesorów. Należy przeciwdziałać korporacyjno-hierarchicznemu zaleśnieniu w kolektwach uczelnianych i popierać taką przebudowę struktury wewnętrznej szkół wyższych, która odpowiadałaby współczesnym wymogom organizacji pracy badawczej i dydaktycznej”.

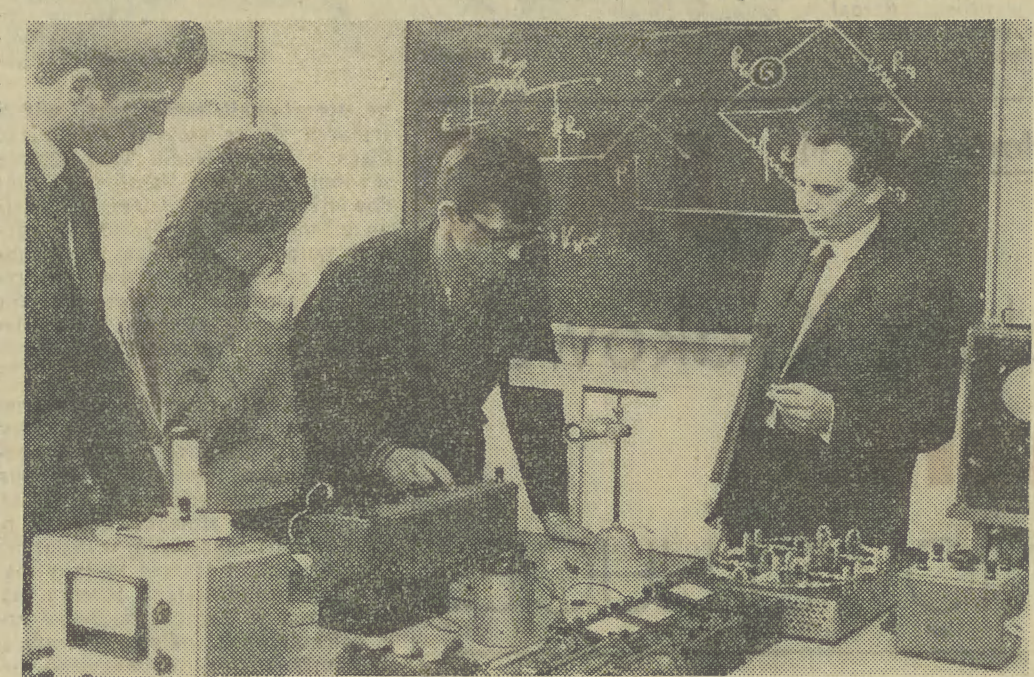
Właśnie: również pracy dydaktycznej. Nieodłączny od niej proces wychowawczy

zajmuje w Tezach nie bez przyczyny wiele miejsca. Wydaje się, że nie są to sprawy związane bezpośrednio z problematyką kadry naukowej wyższych uczelni i instytucji — ale przecież takie będą te kadry, jakie się wychowamy. Dlatego Partia słusznie łączy zagadnienie wychowania młodzieży i polityki

personalnej w nauce, postulując pryncypialnie „powierzanie pracy dydaktyczno-wychowawczej wyłącznie tym, którzy dają gwarancję zgodnego z interesami państwa kierunku tej pracy”, zaraz po wskazaniu, iż niezbędną jest „polemika z teoriami rewizjonizmu, pogłębianie wiedzy społecznej i politycznej młodzieży

oraz jej ideowego zaangażowania w proces przemian socjalistycznych, dokonujących się pod kierownictwem naszej Partii”. Dlatego „należy rozwinąć wśród pracowników oświaty i nauki propagandę partyjną na wysokim poziomie, wyjaśniać cele, przesłanki ideologiczne i racje polityczne stanowiska Partii oraz zapewnić systematyczną i kompetentną ocenę faktów i wydarzeń w polityce międzynarodowej i wewnętrznym życiu kraju”.

Zyjemy bowiem w określonym ustroju społecznym, należymy do świata socjalistycznego. Dlatego Partia — siła kierownicza narodu — rysuje taki właśnie portret uczonego: wysoko kwalifikowanego fachowca zaangażowanego w budowę socjalizmu, w pełni świadomego człowieka. Są to wymagania wysokie, ale też i perspektywy otwierające przed nim są wielkie!



ZA 30 LAT

Oto niektóre inwestycje, jakie — zdaniem uczonych radzieckich — zostaną zrealizowane za 20—30 lat: na Dalekiej Północy zostanie zbudowane pierwsze miasto pod skłaną kopułą, samolotami kierować będą wyłączone „piloci automatyczni”, lotniska z miastami zostaną połączone kolejami jednoszynowymi...

RADAR RZECZNY

Znana czechosłowacka firma „Tesla” przystąpiła do produkcji niemal całkowicie stransztorowanego radaru rzeczno-jezernego. W dobie szybkiego rozwoju żegluga rzecznej radar naszych świądów spotkał się z wielkim zainteresowaniem międzynarodowym.

FLOTA CSRS

Czechosłowacja — mimo braku dostępu do morza — staje się państwem morskim. Ostatnio flota naszych sąsiadów powiększyła się o masowic „Vitkovice” o luksusowym wyposażeniu: wszystkie pomieszczenia dla załogi są klimatyzowane, a na pokładzie został zbudowany stół basen pływacki.

RUMUŃSKIE ALUMINIUM

Rumunia w szybkim tempie buduje i rozwija swój przemysł aluminium. Przedstawia się, że w centrum tego przemysłu — Slatine — produkacja w 1970 roku osiągnie 75 tys. ton aluminium.

ELEKTRYCZNY NAWILZACZ

W NRD wyprodukowano elektryczny nawilzacz powietrza. Cichobieżny silnik rozpływa w ciągu godziny 0,4 litra wody, co wystarcza do utrzymania wilgotności powietrza nawet w dużych pomieszczeniach.

MASZYNKI DO GOLENIA

W NRD opracowano nowy typ golarki o pełnej uniwersalności zasilania. W domu można ją włączyć do sieci prądu zmiennego o napięciu 127 lub 220 V za pośrednictwem prostownika. W samochodzie może ona pracować przy zasilaniu bezpośrednim z sieci samochodowej; można wreszcie korzystać z 1,5-woltowych baterii.

TAJEMNICE MÓRZ

Uczni radzieccy i francuscy przeprowadzą wspólne kompleksowe badania procesów zachodzących w środowisku wodnym. W dalszej kolejności współpraca obejmie badania zasobów rybnych i warunków żegluga na Oceanie Atlantyckim i Spokojnym.

Sensacje archeologiczne

Wenedzi i Amazonki

W Pruszkach Gdańskim znaleziono (drugie co do wielkości z odkrytych po wojnie) cmentarzysko wenedzkie z I wieku p. n. e. składające się z 200 grobów.

Natomiast w Kleszewie pod Pułtuskim natrafiono na jedno z najbardziej tajemniczych cmentarzysk w Polsce. Pochodzące z okresu II w. p. n. e. — IV w. n. e. — 350 grobów zawiera prawie wyłącznie resztki żłazek i kości (tylko jeden mężczyzna). Znajdują się tam liczne ozdoby, sprzączki, paciorki, rzębieńce, przedmioty z żelaza, brązu i srebra, niektóre pochodzące z rzymskiego. Mniej więcej połowa grobów zawierała także w Sarnakach (pow. Łosice) i w Kłosewie (pow. Ryki).

Cmentarzyska kobiece stanowią dla archeologów prawdziwą zagadkę — dlaczego chowano tu tylko kobiety? Jedną z hipotez głosi, że nie jest wykluczone, iż żyły tu plemię Amazonek...



matycznej. Narzędzia zrobione są z krzemienia, pochodzącego z Gór Świętokrzyskich — co świadczy o rozległych kontaktach handlowych.

Wielkie Całowanie wzbudziło ogromne zainteresowanie archeologów europejskich.

Egipska biżuteria — pod Chelmem

W powiecie chełmskim, w Horodysku, znaleziono „skarby” — resztki garnka z tysiącem fajansowych, seledynowych paciorków oraz wisiorami i ozdobną tarczą z brązu. Garnek wraz z zawartością liczy sobie ok. 3700 lat, biżuteria zaś pochodzi z Egiptu. W owym czasie była czymś prawdziwym skarbem, zdobytym nie wiadomo jakimi drogami — dziś stanowi skarb jeszcze bardziej wartościowy dla nauki. Obok garnka znajdują się liczne strzały, noże, siekiery. Odkryty w tym miejscu tajemnicze cmentarzysko małych dzieci (ze znacznie późniejszego okresu z XIII i XIV w.). Inny skarb — manowiele kilkadziesiąt rzymskich denarów z II i III w. naszej ery — odkryto we wsi Orzysław (pow. Grodzisk Mazowiecki).

Piramidy na Kujawach

W czasach, kiedy w Egipcie budowano piramidy Cheopsa, ok. 5 tys. lat temu, lud

olska archeologia rozwinęła się niebywale. Oto — w krótkim skrócie — kilka spośród ostatnich (z 1967 r.) odkryć w kraju. Musimy pamiętać, że samo odkrycie archeologiczne jest tylko jednym, choć najistotniejszym, etapem długotrwałej pracy poszukiwawczej i początkiem długich badań, opartych na żmudnych studiach.

Tajemnice Warszawy

Na obszarze Zamku Królewskiego w stolicy odnaleziono szczątki drewniano-ziemnych fortyfikacji XII-wiecznego grodu obronnego. W okolicach Mariensztatu wydobyto z ziemi liczne wroby ceramiczne z XI i XII wieku. Musiało tam istnieć od bardzo dawna osiedle, być może, iż była to owa legendarna wieś Warszewo. Z tego właśnie starożytnego grodu i osady rozwinęła się zapewne Warszawa.

Udało się stwierdzić, iż w XIV i XV w. istniały w Warszawie — nad Wisłą — trzy rozbudowane przysłanki: jedna w okolicach Prziścisłego Pałacu pod Błachą, druga — na wysokości Pałacu Kazimierzewskiego, trzecia zaś na Solcu.

W Nieporęcie, w okolicach Zalewu Zegrzyńskiego pod Warszawą, znaleziono zabytki ceramiczne ze schyłku epoki brązu, tj. z czasów 700-500 lat przed naszą erą.

Na starym Bródnie odkryto wczesnonieolityczny gród (z X—XI w.) — tzw. Opolo Bródzińskie.

W miejscach dzisiejszych Pałent pod Warszawą mieścił się w okresie rzymskim (od I do IV w. naszej ery) pociągły ośrodek hutniczy, prawdopodobnie drugi pod względem wielkości w Europie zachodniej. W Galentach bowiem znaleziono liczne szczątki prymitywnych pieców hutniczych, tzw. dymarek.

11.000 lat temu...

W mazowieckiej wsi Calowanie (okolicie Otwocka) ar-

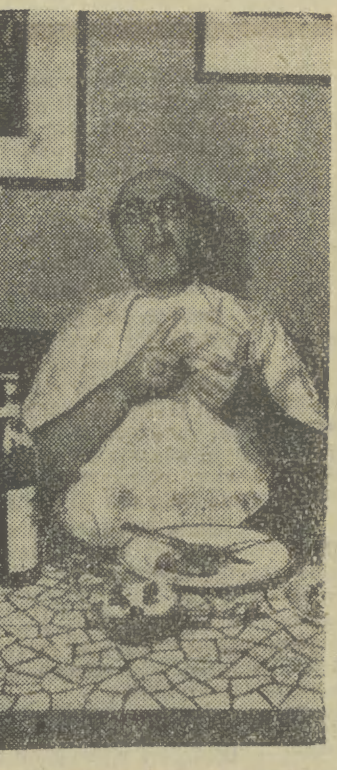
cheologowie znaleźli ślady osadnictwa z epoki kamiennej (niektóre osady sprzed 11 tysięcy lat). Znaleźli to jest jednym z najstarszych w Europie; w ogóle zresztą u dokumentowanych śladów z epoki kamiennej jest na kontynencie europejskim niezwykle mało.

Pod koniec geologicznej epoki lodowej (11—7 tys. lat p. n. e.) Wisła płynęła innym korytem — na jednej z płaszczyzn łach tego koryta odkopano szczątki 11-osad ludzkich (pokrywała je trzcinowa warstwa torfu — dzisiaj bowiem jest tu torfowisko), liczne narzędzia z krzemienia, np. groty strzał, ryłce do obróbki drewna i kości, drapacze do skór itp.

Wiek osad ustalono metodą węgla radioaktywnego (zbadano zachowane w torfie ziarna pyłki roślin i stwierdzono na ich podstawie, jak wyglądała tu kiedyś szata roślinna, stąd zaś można wnioskować o wieku torfowiska).

Udało się stwierdzić, że najstarsze siedliska ludzkie liczą sobie 11 tys. lat i zamieszkałe były przez myśliwych przybyłych z Europy zachodniej, polujących na renifery; młodsze — mają ponad 9 tys. lat (mieszkał tu również myśliwy, ale już miejscowi, należący do tzw. kultury świdurskiej); najmłodsze zaś pochodzą z początków obecnej epoki kili-

COŚ dla ŻOŁĄDKA



OGÓRKI...

Już w starożytnym Rzymie wierzono, że sok ogórkowy zwiększa inteligencję i uspokaja wybujały temperament. W średniowieczu ogórkom przypisywano właściwości wzbudzania gorącości.

ZIELONY CHŁEB

W Nowej Gwinei australijski wiocha się jasnzielone bochny chleba, obfitujące w białko, wydobyte ze specjalnych traw. Ze zmiażdżonej trawy ekstrahuje się sok bogaty w białko — i po odwirowaniu włókien (na specjalnym urządzeniu) dodaje się je do surowego ciasta chlebowego.

BIAŁKO A INTELIGENCJA

Jak wykazały przeprowadzone w USA badania naukowe, niedostatek białka w pożywieniu przyspiesza rozwój młodego dziecka hamuje rozwój umysłowy około 350 mln dzieci na całym świecie. Np. w Afryce i Ameryce Łacińskiej występuje masowa choroba wywołana „niedożywieniem białkowym”.

WECHEMI!

Smakowitość potraw zależy od smaku, a zwłaszcza od zapachu. Zmysł smaku odróżnia tylko cztery podstawowe rodzaje: słodki, kwaśny, słony i gorzki. Węch natomiast pozwala rozpoznać aż 6000 rodzajów smakowitości!

Tajemnicza dziura w dnie morza

W Adriatyku znaleziono tajemniczą dziurę w dnie morza. Obliczono, że każdej doby „wypada” do niej około 30 tysięcy ton wody. Próbowano znaleźć miejsce, w którym woda wydobywa się z powrotem na wierzch — ale bezskutecznie: ani barwienie wody, ani wrzucenie do dziwnego otworu ok. 130 kg specjalnie spreparowanych kawałków plastiku nie dało rezultatu. Dziwne zjawisko nadal niepokoi umysły uczonych.

Żarty błyskawic

Wydarzyło się to w Wiedniu. Piorun uderzył w antenę samochodu, zaparkowanego na ulicy. I oto co się stało: silny przepływ prądu włączył starter, samochód ruszył... i rozbił się o stojący naprzeciw dom.

Sposób na zbiegów

Przez prasę angielską przeszła fala doniesień o ucieczkach więźniów. Wywołało to z kolei lawinę pomysłów u czynników, którzy nadesłali wiele projektów mających dopomóc policji. Jeden z najbardziej oryginalnych jest dziełem pewnego naukowego wynalazcy: proponuje on umieszczenie mikrosonicznych nadajników radiowych w... zębach szczególnie groźnych przestępców. Będzie ich można w razie ucieczki łatwo odnaleźć przy pomocy radiolokatora.

Środek na rekiny

Dr Scott Johnson z Kalifornii twierdzi, że znalazł środek chroniący rekinów przed ewentualnością ataku rekinów. Środkiem tym ma być... zwykły worek plastikowy, w który powinien wejść rekin. Worek wypełnia się wodą nie tożną, ponieważ jego górna część jest u-

Regulacja pogody za pomocą... asfaltu

Jak wiadomo, chmury tworzą się nad powierzchnią Ziemi w tych miejscach, w których jest ona bardziej nagrzana i wydziela więcej pary. Trzy uczone postanowiło wykonać niecodzienny eksperyment: zamierzają oni pokryć asfaltem powierzchnię 50 km kwadratowych. Temperatura powietrza nad asfaltem podnieśnie się o kilka stopni w porównaniu z otaczającym gruntem i ciepłe powietrze zacznie się wznosić. Utworzy się chmura, z której może spaść deszcz. Jeśli doświadczenie powiedzie się, ten sposób nawadniania gleby może być znacznie tańszy od konwencjonalnych.

Andrzej Dura

Marek Kalisz

CZY MUSI nastąpić POTOP?

piłastyczne. Autorzy słynnego już francuskiego „Raportu o roku 1985” kształtując swoją wizję przyszłego społeczeństwa francuskiego — przyjmują szereg założeń i form właściwych społeczeństwu socjalistycznemu, społeczeństwu planującemu z myślą o całości, a nie wyłącznie o jednostkach. Specjaliści zachodni przyznają również — acz niechętnie — że przyszłość świata leży w planowaniu i działaniu ogólnospołecznym, z tendencją do rozszerzania go na coraz szersze obszary społeczne. Ten rodzaj planowania, pełniejszy i racjonalniejszy, znajduje swoje odbicie w poczynaniach krajów socjalistycznych.

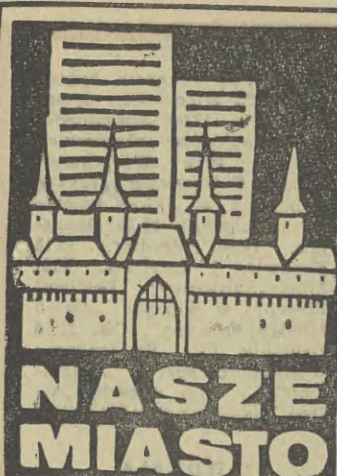
Świadome kształtowanie przyszłości, kierowanie procesami rozwoju społecznego, zmierzające do stworzenia społeczeństwa współspółczesnego — to założenia ideowe planowania ogólnospołecznego w systemie socjalistycznym. Nie tylko splendor i satysfakcja spływają stąd jednak na kraje socjalistyczne. Fakt ten nakłada tym większą odpowiedzialność i zobowiązania. Jesteśmy przecież w tym wypadku pionierami. Musimy — w sposób szczególnie uważny, racjonalny, w szerokiej perspektywie traktować sprawę wychowania — węzłowe i najbardziej elementarne.

Oponenti wysuną być może zarzut, że zagadnienia wychowania ustępują pod względem wagi gospodarce — problemom technologicznym. Twierdzeniem takim przecza dane, świadczące nawet przy wąskim rozpatrywaniu zagadnienia jedynie w kategoriach wymiernych pleniń. Jest stopa zysku procesu nauczania jest prawie taka sama (wzrost o 100%) jak 3,5 razy większa, jak w przypadku nakładów inwestycyjnych, włożonych w kapitał fizyczny. A przecież dochodzą jeszcze — a przynajmniej dość powolnie — niewymierne bezpośrednie, lecz jeszcze cenniejsze korzyści: natury społecznej. Natomiast faktem jest, że na zyski plynące z wkładów wliczonych w nauczanie, trzeba dłużej czekać.

Racjonalny system wychowania, pozwalający uzbudzić nadchodzące pokolenia w środki, umożliwić panowanie nad postępem i jego skutkami musi być — mówiąc słowami

śnie dlatego o wychowywaniu pod tym kątem niejednokrotnie się zapominają. Stosowane dotąd metody wyraźnie nie zdają egzaminu — trzeba szukać nowych. Zadanie to stało się pilne i niezwykle aktualne, gdyż nowy uwarunkowanie kultury społecznej musimy koniecznie wyprzedzić mające nastąpić ok. 1985 roku znaczne nasycenie społeczeństwa wszelkimi dobrami konsumpcyjnymi i nie dopuścić do wytworzenia w nim negatywnych cech, jakie dziś występują na Zachodzie, gdzie społeczeństwa już obecnie wkraczają w okres nadmiernej, materialnej konsumpcji — przy równoczesnym niedorozwoju sfery kulturowej i moralnej.

Zadanie przygotowania człowieka do aktywnego działania w ramach cywilizacji współczesnej i nadchodzącej — jest podstawowym problemem, który wyonili się przed ludzkością. Nie można pozwolić sobie na dłuższe zwlekanie. O wadze problemu i rozmiarach niebezpieczeństw biorących swój początek z dysproporcji między rozwojem techniki i kultury społecznej — mogą świadczyć składane przez naukowców propozycje „zamrożenia” wszelkich odkryć i wynalazków (i) po to, by pozostawić ludzkości czas na stopniowe do nich dojrzywanie. Te drastyczne pociągnięcia, nie oparte konkretnymi zmiennymi w doktrynie wychowawczej, pozwoliłyby jednak zaledwie na chwilowe zniwelowanie różnic, które później narastałyby z jeszcze większą gwałtownością. Naszym, obecnym zadaniem jest natomiast rozsądne, przewidujące i szybkie działanie — zarówno na rzecz zlikwidowania dysproporcji i źródeł konfliktów, jak i zabezpieczenia przyszłości poprzez odpowiednie wychowanie. Obowiązek ten spoczywa na rodzinie, organizacjach społecznych oraz na instytucjach nauczających — i wreszcie — na całym społeczeństwie — poprzez realizację jednego, racjonalnego społecznie zaakceptowanego i plastycznego systemu edukacji. Groźba „potopu” przestanie być wtedy groźbą.



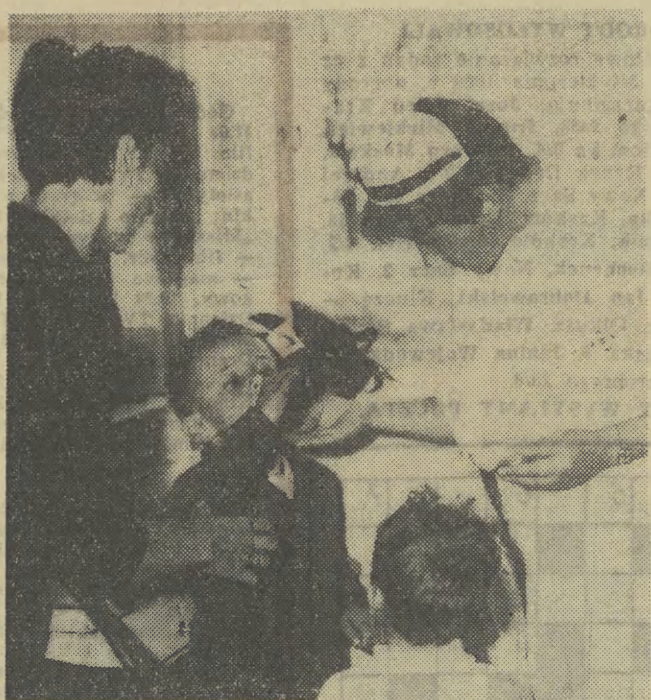
Nasze miasto do cichych i spokojnych nie należy. Wiele faktów przemawia za tym, że zadaloby się zainteresowanie akcji o zapewnienie krakowianom spokojnych wieczorów i nocy. Na temat zakłócenia spokoju nocą pisze do nas wielu czytelników, zgłaszając uzasadnione żale. Wiele osiedli, wiele ulic — właśnie w późnych godzinach — obierają sobie a-matorzy motoryzacji na wypróbowanie mocy silników swych samochodów i motocykli. Nie należą do wyjątków hałaśliwi sąsiedzi, którzy nie liczą się z nikim i z niczym, toczą — znów właśnie nocą — długie i głośne dialogi. Żadne go szacunku dla zasygnalizowanych spokoju nie mają motocykliści. Zgrzyt tramwajów hamujących przed przystankami wyrwie ze snu nawet największego śpiocha.

Prawdopodobnie utrapieniem — od lat — pozostają śmieciarze Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, które pracują z rumorem i łoskotem, mogącym podnieść do martwych przysiółkowego umrzyka. (W innych miastach problem ten niezwykle hałaśliwej aczkolwiek niezbędnej instytucji rozwiązano w ten sposób, że przysięgają do pracy w czasie kiedy przeliczają śmieciarki przygotowywać się do wyjścia do codziennych zajęć).

Na słowa krytyki zastępują także codziennie dostawcy mleka. Zazwyczaj wstępują do bloków z takim łoskotem i rumorem, że przybycie ich jest równoznaczne z poranną pobudką.

Inicjowano już różne akcje, że przypomnieliśmy tu niektóre jak np.: „Klient nasz pan”, „Zieleń dla miasta”, „Stop — dość ołtarz”. Kto i kiedy podejmie wreszcie akcję na rzecz zapewnienia spokojnego wieczornego i nocnego wypoczynku mieszkańcom Krakowa?

Oczywiście najłatwiej byłoby odwoływać się do interwencji pracowników MO i domagać się „stonych” mandatów. Ale ilu potrzeba byłoby milicjantów, by mogli interweniować w każdym zastępowym na to przypadku? Jeśli zatem chcemy spokojnie spać i wypoczywać musimy o to zadbać sami, pamiętając o zasadzie: nie czyni drugiemu co tobie nie miło! (zg)



W Poradni Dziecka Zdrowego przy ul. Lubelskiej. Szczepionkę otrzymuje czteroletni Franjo Kumala. Fot. A. Turczański

Akcja przeciwko chorobie Heinego-Medina

Dziś ostatni dzień szczepień

Jak informuje Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Krakowa, w pierwszym dniu (15 bm.) trwania szczepień przeciwko chorobie Heinego-Medina poddano zabiegom ok. 16 tys. dzieci. Mając na uwadze fakt, że w czwartek w licznych punktach wystąpiły „korki”, zwiększono ilość tych punktów w tych samych poradniach dziecka zdrowego. Na skutek dotychczasowej akcji przybrała sprawny przebieg.

Przypominamy, że dziś (17 sierpnia) szczepienia mają być zakończone. Z dziećmi należy się zgłaszać w godz. 9—18. Rodzicom przypomina się o przyniesieniu książeczki zdrowia dziecka (nie obowiązuje to dzieci, przebywających aktualnie w Krakowie, a które pochodzą spoza naszego miasta).

(zg)

Wypadki, kraksy...

Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj do godz. 20 pomocy 95 pacjentom. • Na drodze do Nowej Huty samochód potrącił Mariana H., lat 18, zam. Zakopiańska 91, który doznał ogólnych potłuczeń. • Na ul. Odrowąża Celina P., lat 6, zam. Odrowąża 58 wpadła pod motocykl i z objawami wstrząsu mózgu przewieziono ją na ostry dyżur. • „Warszawa” prowadzona przez Piotra W. potrąciła przechodzącą przez jezdnię Janinę S., lat 61, zam. Soltyka 9, która doznała złamania kości udowej i przedramienia. • Na ul. Kołomyjskiej zaprzęgnię konny prowadzony przez Katarzynę K. wywusił pierwszeństwo na motocyklistę Józefa M., lat 36, zam. w Nowej Hucie. Na skutek tego motocykl wyrzucił się i pasażerka Leokadia M. doznała złamania podstawy czaszki.

Dziękujemy...

„członkom Chóru Męskiego „Bar” z Krakowa za serdeczne pozdrowienia przesłane z Międzynarodowego Festiwalu Chórów „Europa cantat”, który odbywał się w Veszprem na Węgrzech.

„Annie Lazar, Magdalenie Ciągło, Ali Stawiarz, Małgorzata Romanik i Beacie Golebskiej, przebywającym na kolonii w Hecznarowicach — za piękną karteczkę z pozdrowieniami.

Wkrótce remonty „Wandy”, „Wolności” „Apolla”

W ostatnich kilku latach większość krakowskich kin została generalnie przebudowana, podniesiono ich standard. Ale ponieważ rocznie odwiedza kina ponad 4 mln widzów — trzeba stale myśleć o ich bieżących remontach.

W przyszłym tygodniu — na przeciąg ok. 20 dni — zamknięte zostanie kino „Wolność”, celem wyważenia sali, poczekalni. Z początkiem września e-dykcji remontowej przystąpią do poważnego remontu (koszt ok. 1 mln zł) kina „Wanda”. Remont potrwa kilka miesięcy i w czasie jego trwania poszerzona zostanie poczekalnia, sala kinowa otrzyma miękkie fotele,

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków Miasto przekaże odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

7 do 15, przy ul. Nadwiślańskiej 1, 3, 5, 7, 9, Solnej 4, Piwnej 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, Czarodziejskiej 51, 52, Praskiej 54, 56, 58, 60, 62 oraz w blokach.

— w dniu 19 sierpnia, od godz. 7 do 15, na os. Strusia, bl. od 9 do 11, 417—420.

— w dniu 20 sierpnia, od godz. 7 do 15, na os. Centrum C, bl. od 2 do 7 i 10.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny II (tel. 41-210) i Rejon Energetyczny nr 3 „Podgórze” (tel. 586-80 wew. 555).

ralnego rodziców wymagają stale zainteresowania i troski. Przedmiotem uwagi dzielnicy są bowiem nie tylko kwestie porządkowe. Swemu sędziemu, zyczliwemu stosunkowi do ludzi, których troska zawdzięcza swoje życie i zdrowie, wyraziło się chęcią w okresie jego choroby, kiedy mieszkańcy dzielnicy odwiedzali go w szpitalu.

Zwierzchniemi Benitowskiego nie szczędzą mu słów uznania. Był tym, który pierwszy w mieście zorganizował grupę ORMO przy Komitecie Blokowym. Dzięki jego inicjatywie i pozyskanemu aktywnemu udziałowi do dziś trwa praca tej grupy — jak skromnie podkreśla — zawdzięcza temu, że udało mu się pozyskać do współzawodniczenia starszych wiekiem mieszkańców powierzonego mu placu terenu. (zg)

Turysto — stop!

Przy ul. Szewskiej 16

Dokumenty dotyczące pobytu Włodzimierza Lenina w Krakowie i na ziemi krakowskiej zgromadzone są w muzeum Jego imienia w Krakowie i Poroninie. Tym niemniej nie brak innych pamiątek przypominających pobyt wielkiego wodza Rewolucji Październikowej na naszej ziemi.

Budynek oznaczony nr 16 przy ul. Szewskiej w Krakowie godzien jest uwagi. W domu tym Włodzimierz Lenin, przebywający pod pseudonimem „Władek” przed I wojną światową wygłosił 22 kwietnia 1913 roku odczyt poświęcony rosyjskiemu ruchowi robotniczemu, o czym informuje pamiątkowa tablica (patrz zdjęcie).

O samej ul. Szewskiej warto tu powiedzieć, że prowadziła niegdyś przez bramę o tej samej nazwie w kierunku

W grudniu tramwajem do Dąbia

Ponad 200 mln zł na budowę

Nowogródzkiej

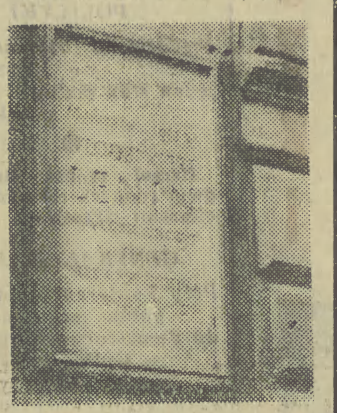
Pierwszoplanową inwestycją drogową w Krakowie jest aktualnie budowa ul. Nowogródzkiej. W niedalekiej przyszłości ta nowoczesna 6-kilometrowa arteria komunikacyjna, która kosztować będzie ponad 200 mln zł, usprawni komunikację między starym Krakowem a najmłodszą dzielnicą Nową Huta.

Dotychczas budowa arterii prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Wszystko wskazuje na to, że prace na odcinku „Madro” — osiedle Dąbie — zakończy się jeszcze w tym roku, a tym samym mieszkańcy tego coraz bardziej rozbudowującego się osiedla otrzymają już w grudniu br. połączenie tramwajowe.

Prace przy budowie ulicy prowadzone są zresztą na całej długości od „Madro” aż po Czyżyny, gdzie w przyszłości powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie z ul. Wojewódzką. Prace są trudne i pracochłonne. W m. in. w okolicach rzeki Bieluchy trzeba było przetrzeć ok. 200 tys. metrów sześć. ziemi. Pracę utrudnia w wielu miejscach podłoże torfowe. Trzeba więc było wybierać grunt na głębokość 1—1,5 metra i w to miejsce kłaść specjalne „poduszki” z piasku.

Całkowicie zakończenie budowy ul. Nowogródzkiej planuje się na koniec r. 1969. Ostatecznie wykonawca podjął zobowiązanie oddania nowego pasma jezdni (ulica będzie miała dwa pasma jezdni, w środku przebiegać będzie tramwaj) do końca br. (ans)

przedmieścia zwanego Garbary, gdzie znajdowały się młyny królewskie. Zabudowa pochodzi przeważnie z XVI i XVII wieku, a fasady domów z XIX i XX w. (zg)



Inwestycje pod znakiem zółwia

Dobrymi wynikami w zakresie realizacji zadań inwestycyjnych może pochwalić się krakowska PSS. Z ogólnej sumy 20 mln zł zrealizowano w I półroczu bieżącego roku około 11 mln zł a więc blisko 55 procent planu rocznego. W grudniu br. oddany będzie wreszcie do użytku Spółdzielczy Dom Towarowy koło Mostu Dębickiego, rozpocznie się budowa pawilonu w Rybitwach i magazynów w Podgórzu. Łącznie nowy pawilon otrzymają mieszkańcy ul. Wielickiej.

(ans)

To ci wybór!

Krakowska gastronomia cieszy się — niesłusznie — nie najlepszą sławą i niedokrotnie była już przedmiotem prasowej krytyki. Tym razem zasłużyla na nią restauracja „Jutrzenka” przy ul. Siennej. 15 bm. o godz. 17 oferowano konsumentom bardzo ograniczony wybór potraw. W spisie nie figurowała już żadna zupa, proponowano jedynie trzy dania barowe, jedno gotowe danie mięsne, trzy dania na zamówienie. Zabrakło drobiu. We wspomnianym spisie figurowały ponadto 4 dania rybne, 7 dań jarzyny. Znaczenie więcej tytuła dać o restauracji, która mieści się w centrum śródmieścia, rzekomo przygotowana jest do obsługi wycieczek i ruchu turystycznego, a u swoim jadłospisie umieściła hasło, które naszym zdaniem nie znajduje poparcia: „Witamy turystów w przestarzałym krakowskim grodzie”. (zg)

„Gazeta Krakowska” organ KWP PR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: Centrala 235-60. Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1.

Po 12 miesięcznej przerwie w sobotę nastąpi otwarcie w Sukiennicach od strony Ratusza nowego sklepu MHD z pamiątkami. W nowocześnie urządzonym wnętrzu znajdują się stoiska z kilimów, galanterii skóranej i drzewianej, ceramiki, kryształów, obrusów i haftów oraz materiałów dekoracyjnych. Uruchomione zostanie także stoisko z kwiatami. Sklep prowadzi będzie sprzedawca tapczynkowy na czeki ORS i kasz zapomogowo-pozyskowy, czynny będzie w godz. 9—19 (w soboty 9—18). Przewidziano również pełnienie na zmianę z sklepami tej samej branży dyżurów niedzielnych. Na zdjęciu: przygotowywanie wystawy sklepowej.

Fot. A. Turczański

CO, GDZIE, KIEDY?

17 SIERPNIA sobota JACKA

18 SIERPNIA niedziela HELENY

TEATRY

SOBOTA

ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4): Cyrano de Bergerac — 19.15, LUDOWY (N. Huta — Majakowskiego): Czarowna noc — Zabawa — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2): W górę rzeki! — 10.

NIEDZIELA

ROZMAITOŚCI: Królów śniegu — 11, Cyrano de Bergerac — 19.15, LUDOWY: Czarowna noc — Zabawa — 19.15.

KINA

SOBOTA

APOLLO: Winnetou s. III (Jug. NRF 11 lat) — 15.45, 18.15, 20.15, CHEMIK: Arcyloka (fr. 14 lat) — 19. KIJOW: Angielka i król (fr. 16 lat) — 17. 20. KULTURA (dziedziniec KDK w razie pogody): Kainie niebezpieczna misja (radz. 14 lat) — 20. MASKOTKA: Sarmata (USA 14 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: nieszykowne, MIKRO: Markiza Angielka (fr. 16 lat) — 15.30, 18.20, 20.30. ME. GWARDIA: Niebo nad głową (fr. w. 14 lat) — 14.45, 17.15, 19.15, MUSZLA: Jeździź flaminów (meks. 7 lat) — 20. SZUKA: Ringo Kid (USA 14 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18.20, 20.30. TEŻGA: Pogarda (fr. 18 lat) — 17.15, UCIECHA: Piękna Angielka (fr. 16 lat) — 15.45, 18.20, 20.15. WANDA: Skradziony balon (czes. 11 lat) — 10.30, 12.45, 15.45, Tabliczka marzenia (pol. 14 lat) — 18.20. WARSZAWA: Dziesiąta ofiara (wł. fr. 18 lat) — 15.45, 18.20, 20.15. WISLA: Grek Zorba (USA, 16 lat) — 16. 19. WOLNOŚĆ: Udręka i ekstaza (USA, w. 14 lat) — 15.30, 18.20, 20.30. WRZOS: Monsieur (fr. 14 lat) — 15.45, 18.20. ZUCH: Uciekinier w pościgu (fr. 14 lat) — 15, 17, ZWIAZKOWIEC: Najazd czarnego księcia (radz. 11 lat) — 17. 19.

SOBOTA

SWIT: Synowie Katie Elder (USA 16 lat) — 15.30, 18.20, 20.30. ŚWIATOWID: Rzeźba bez powrotu (USA 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID M. SALA: Skrytobójca (NRD 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SPINKS: Winnetou II seria (Jug. 11 lat) — 16, 18, 20.

SOBOTA

SWIT: Synowie Katie Elder (USA 16 lat) — 15.30, 18.20, 20.30. ŚWIATOWID: Rzeźba bez powrotu (USA 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID M. SALA: Skrytobójca (NRD 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SPINKS: Winnetou II seria (Jug. 11 lat) — 16, 18, 20.

SOBOTA

ENERGETYK: Twarz zbiega (USA, 14 lat) — 17, 19.

SOBOTA

ORION: Dwa z Teksasu (USA, 11 lat) — 18.

SWOSZOWIANKA: Spotkanie ze szpiegiem — 19.30.

ZOO (Las Wojski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

NIEDZIELA

APOLLO: Winnetou s. III (Jug. NRF 11 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18.20, 20.15, CHEMIK: Arcyloka (fr. 14 lat) — 14.45, 17.15, 19.15, KIJOW: Angielka i król (fr. 16 lat) — 11, 17, 20. MASKOTKA: bajki — 10.30, 11.30 — Sarmata (USA 14 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: nieszykowne, ME. GWARDIA: Niebo nad głową (fr. w. 14 lat) — 12, 14.45, 17.15, 19.15, TEŻGA: Pogarda (fr. 18 lat) — 17.15, UCIECHA: Piękna Angielka (fr. 16 lat) — 12, 15.45, 18.20, 20.15. WARSZAWA: Dziesiąta ofiara (wł. fr. 18 lat) — 15.45, 18.20, 20.15. WISLA: Kwat na śniegu (radz. 7 lat) — 11, 13, 15, 17, 19. WOLNOŚĆ: Udręka i ekstaza (USA, w. 14 lat) — 11, 15.30, 18.20, 20.30. ZUCH: Uciekinier w pościgu (fr. 14 lat) — 15, 17, 19. ZWIAZKOWIEC: Bajki — 12. Najazd czarnego księcia (radz. 11 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID: Bajki — 11.15, Rzeźba bez powrotu (USA, 14 lat) — 16, 18, 20. SPINKS: Bajki — 10, 11. Winnetou II seria (Jug. 11 lat) — 16, 18, 20.

PODŁĘŻE

ORION: Dwa z Teksasu (USA 11 lat) — 16, 18.

Pozostałe kina — jak w sobotę

ZOO (Las Wojski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID: Bajki — 11.15, Rzeźba bez powrotu (USA, 14 lat) — 16, 18, 20. SPINKS: Bajki — 10, 11. Winnetou II seria (Jug. 11 lat) — 16, 18, 20.

PODŁĘŻE

ORION: Dwa z Teksasu (USA 11 lat) — 16, 18.

Pozostałe kina — jak w sobotę

ZOO (Las Wojski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID: Bajki — 11.15, Rzeźba bez powrotu (USA, 14 lat) — 16, 18, 20. SPINKS: Bajki — 10, 11. Winnetou II seria (Jug. 11 lat) — 16, 18, 20.

PODŁĘŻE

ORION: Dwa z Teksasu (USA 11 lat) — 16, 18.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. UROLOGICZNY: Grzegorzka 18. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

Pozostałe — jak w sobotę

DYZURY

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. UROLOGICZNY: Grzegorzka 18. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

Pozostałe — jak w sobotę

NIEDZIELA

CHIRURGICZNY: Nowa Huta. INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. UROLOGICZNY: Grzegorzka 18. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

Pozostałe — jak w sobotę

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemiradzkiego 1, wypadki: 09 zachorowania 395-01, 395-02, 395-03, 395-04, 395-05, 395-06, 395-07, 395-08, 395-09, 395-10, 395-11, 395-12, 395-13, 395-14, 395-15, 395-16, 395-17, 395-18, 395-19, 395-20, 395-21, 395-22, 395-23, 395-24, 395-25, 395-26, 395-27, 395-28, 395-29, 395-30, 395-31, 395-32, 395-33, 395-34, 395-35, 395-36, 395-37, 395-38, 395-39, 395-40, 395-41, 395-42, 395-43, 395-44, 395-45, 395-46, 395-47, 395-48, 395-49, 395-50, 395-51, 395-52, 395-53, 395-54, 395-55, 395-56, 395-57, 395-58, 395-59, 395-60, 395-61, 395-62, 395-63, 395-64, 395-65, 395-66, 395-67, 395-68, 395-69, 395-70, 395-71, 395-72, 395-73, 395-74, 395-75, 395-76, 395-77, 395-78, 395-79, 395-80, 395-81, 395-82, 395-83, 395-84, 395-85, 395-86, 395-87, 395-88, 395-89, 395-90, 395-91, 395-92, 395-93, 395-94, 395-95, 395-96, 395-97, 395-98, 395-99, 395-100.

Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Rynek Gł. (tlen). Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podg. 8, Metalowców 1, Prądnicka 85/87, N. Huta os. Kazimierzowski, al. Rewolucji Paźdz. 8 (tlen).

Niedziela: jak w sobotę

RADIO

Godz. 5.30 Wład. 5.35 Muz. 6.30 Dziennik. 6.40 Prog. por. (KR). 6.50 Muz. 7.30 Wład. 7.45 Muz. 7.59 Prog. por. (KR). 8.00 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 8.30 Wład. 8.35 „Radio-problemy”. 8.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką” (KR). 10.30 Koncert żywych (KR). 11.00 Tr. z Rzeszowa. 12.05 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.20 Poranek symf. 12.30 „Program z dywanikiem”. 14.45 Zespół „Mazowiec”. 15.00 Dla dzieci — „Tajemnicza torba” — słuch. 15.45 „Niedzielne rendez-vous”. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radio-wa lista przebojów. 16.20 „Oswalda Spenglera lek przed cywilizacją” — fel. 16.45 „Niedzielne rendez-vous”. 16.00 Koncert Chopinowski — z nagrań Zb. Drzewieckiego. 17.00 Wład. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Wieczór lit.-muz. 20.30 Powt. Lajkonika. 20.43 Kpak. aktualn. sport. 20.45 Muz. 21.00 Dziennik. 21.22 Muz. tan. 22.00 Ogóln. wlad. sport. i wyniki Toto-lotka. 22.20 Tr. z Rzeszowa. 22.20 Koncert Ork. i Chór PR 1 TV w Krakowie solista B. Ładysław. 23.33 Melodie na dobranoc. 23.50 Wład. 24.00 Hymn.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

TELEWIZJA

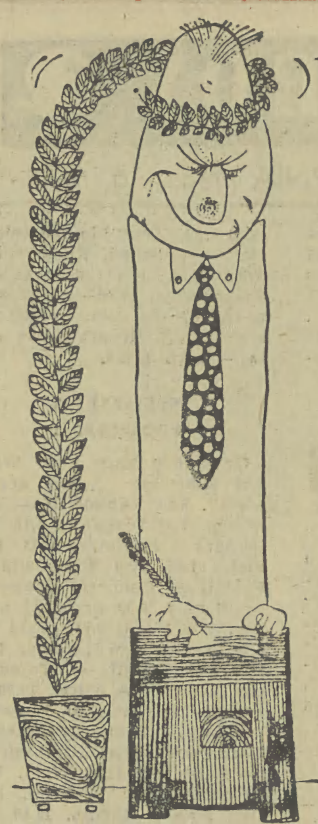
Godz. 10.00 „Dom obcych ludzi” — film USA. 11.35—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Pr. Tygodnia. 16.50 Wiadomości. 17.00 Sprawozdanie sport. 18.45 Lok. — woda 68. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Przekładanie film. TV pol. 20.45 „Almanach”. 21.15 Przedstawimy — śpiewa zespół mł. 22.00 Dziennik. 22.15 Wład. sport. 22.25 „Dom obcych ludzi” — film USA. 22.25 Program na jutro.

Niedziela

Godz. 9.45 Program dnia. 9.50 „Abbott i Castello” — film kanad. 10.40 „Przypomnienie, radzimy”. 10.50 „Bez-cenne dokumenty” — film z s. „Przypadki trzech mścicieli”. 11.10 „Melodie na dzień dobry”. 11.30 PKF. 11.45 Interw. „Węgierskie stroje ludowe” z cyklu: „W świecie sztuki” (z Budapesztu). 12.15 Wiadomości. 12.25—13.05 Przerwa. 13.05 Program dnia. 13.10 „Gawrolija” (dawna muzyka polska). 13.40 Niedziela na wsi. 14.00 Przemiany. 14.35 „Wielka gra” — teletur. 15.25 „Mina” rep. film. z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”. 15.40 z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” — Wacław Kubacki. 16.05 Teatr Tel. na święcie. 16.30 „Matka z Turynu”. 17.00 Sprawozdanie sport. 18.30 Bonanza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Interw. Finałowy koncert Festiwalu Piosenki Tanecznej (z Budapesztu). 21.20 „Raj kapłana” — film ang. 22.45 Niedziela sportowa. 23.00 Program na jutro.

Niedziela

Godz. 9.45 Program dnia. 9.5



Rys. L. SZALECKI

Krzywe zwierciadło

— Jak się czuje twój brat po powrocie do szpitala?
— Nieszczerdnie. Po operacji wystąpiły komplikacje.
— Jakże?
— Ożenił się z nielegitarką...

Mały Józio przybiega zdyszany pod stację benzynową.
— Czy mógłbym bardzo szybko dostać karnister benzyny?
— A do czego ci potrzebny aż cały karnister?
— Nasza szkoła zaczęła się palić!

W schronisku. Turysta zwraca się do kierownika schroniska:
— A co to za chuligan pozostawił w takim nieładzie uszkielce wasze łóżka, panie kierowniku?
— To był dyrektor cyrku pcheł. Wynajął całą salę specjalnie na polowanie i...

Waciuś upada do pokoju swego ojca, wymachując papierem:
— Twoje obliczenia planowe są już gotowe — a co z moimi zadaniami szkolnymi, które opracowywałem?

We Francji.
Pewien deputowany, który leży w szpitalu, otrzymał telegram: „Szybkiego powrotu do zdrowia życzą koledzy z parlamentu — 76 głosami, przeciw 49, przy 17 wstrzymujących się”.

W ogrodzie zoologicznym, przed klatką z napisem GORYL — zatrzymuje się jakiś człowiek w okularach. Wyciąga rękę z łokciami w kierunku siatki. Nagle słyszy głos:
— Po piętusze — nie wolno karmić zwierząt, po drugie — nie jestem gorylem, tylko strażnikiem — ty krótkowzroczny bałwanie!

Uradowany mąż do żony:
— Dzisiaj, moja kochana, ubieżę pięcioletni się od wypadków!
— Duzo?
— O, nawet bardzo.
— Jak to rozśmiesz z twojej strony. Już nie będę musiała codziennie ostrzegać cie przed niebezpieczną jazdą samochodem...

Przewodnik przystaje z grupą zwiedzających na małym dziedzińcu zmnikowym i wskazując palcem, mówi:
— Tam, w tym ciemnym kącie spalono ostatnią czarownicę... Jeden z turystów zerka na swoją żonę — i rzucił łutem szeptem: — Nie wierze!

— Dosłam do wniosku, że mój mąż mnie zdradza ze swoją sekretarką... — zwierza się żona najserdeczniej przyjacielce.
— Nie opowiadam mi takich rzeczy. I tak nigdy nie byłam zazdrosna o niego!

POZIOMO: 1. zewnętrzna twarda powłoka 4. miasto na Mazurach, 9. organ ustawodawczy, 10. grupa osobników w obrębie gatunku, 12. Stanisław Zdobych, 14. może być bita, wodna lub żelazna, 15. coś w rodzaju kłopotu, 17. fundusz na wojsko zaciężne w XVI w., 19. ośmieszanie, zblazowanie się, 22. w boksi, w kartach i wioślowaniu, 24. umiłowana przez Gałczyńskiego leśniczówka, 25. choroba zakaźna młodych koni, 26. kończyła górna, 28. właściwie synonim 9 poziomo, 29. wojskowe pieczywo, 30. zwolennik masowego stripteasu, 31. piec w stalowniach.

PIONOWO: 1. bez ojca i matki, 2. cenny surowiec kopalny, 3. usługa lekarza lub adwokata, 5. stosowany do wyrobu lakierów i politer, 6. ściaga ORS, 7. muretański zamek, 8. brzydka cecha charakteru, 11. bywalec stołówki, 13. min i fortepianów, 16. niezbędny przy kiseniu ogorzków, 18. poziomy ruch powłóczna, 20. dawna nazwa Białogrodu nad Dniestrem, kojarzy się z Sonetami Krymskimi, 21. zaczyna Dewara, 23. kąt określający położenie jakiegoś punktu na ziemi, 24. choroba zawodowa górników, 27. obrazy lub rzeźby przedstawiające nagie postacie, 28. rodzaj gry w karty.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 27. VIII. 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 195”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 183
POZIOMO: 5. dolinarz, 7. dywersant, 12. fale, 13. ruta, 14. SARP, 16. sowa, 17. bard, 18. Seret, 19. nota, 20. atom, 21. radar, 23. peso, 24. okaz, 25. molo, 26. klon, 27. raki, 28. au courant, 33. Kartagina.

PIONOWO: 1. lody, 2. mile, 3. miks, 4. kran, 6. tarantula, 7. Desdemona, 8. Wars, 9. azot, 10. transport, 11. statystyka, 15. pegaz, 16. sezam, 21. czar (wspak), 22. rola, 29. uraz, 30. osty, 31. rogi, 32. Nina.

W ostatnim dniu trwania Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej „Temat-Poznań 68”, zorganizowany został balonowy lot pocztowy z ekspresowymi listami i kartami, zapakowanymi w specjalną nalepkę.

Początkowo Polska wprowadziła do obiegu karty pocztowe, m. in. z okazji Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej w Katowicach, 15-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, 90-lecia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Z okazji 75-lecia Ruchu Filatelistycznego w Krakowie ukazał się: koperta jubileuszowa (cena 1 zł), koperta ze stemplem „Inauguracja obchodów 75-lecia ruchu filatelistycznego w Polsce” (2 zł), koperta z wizerunkiem „Kraków kolebka filatelistyki polskiej” (2 zł), koperta ze stemplem „X Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna Kraków 68” (2 zł), koperta ze stemplem „Centralna Akademia z okazji 75 rocznicy ruchu filatelistycznego w Polsce” (2 zł), koperta ze stemplem „Sesja naukowa” z okazji jubileuszu (2 zł), koperta z wizerunkiem „X Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna Kraków 68” (2 zł), dwa arkusiki nalepek jubileuszowych — białoczarne i wielobarwne, po 4 nalepki w arkusiku (A 8 zł za arkusiki), karta pamiątkowa z tłoczonym emblematem jubileuszu (czysta 2,50 zł, ze znaczkiem i stemplem X wystawy — 3,50 zł), karta „Dama z lasówką” (4 zł). Zamówienia powyżej 100 zł przyjmują ZO PZF w Krakowie, ul. Wiślna 8. Wpłaty należy dokonywać na konto nr 4-9-1728 w PKO w Krakowie z podaniem celu wpłaty. (zg)

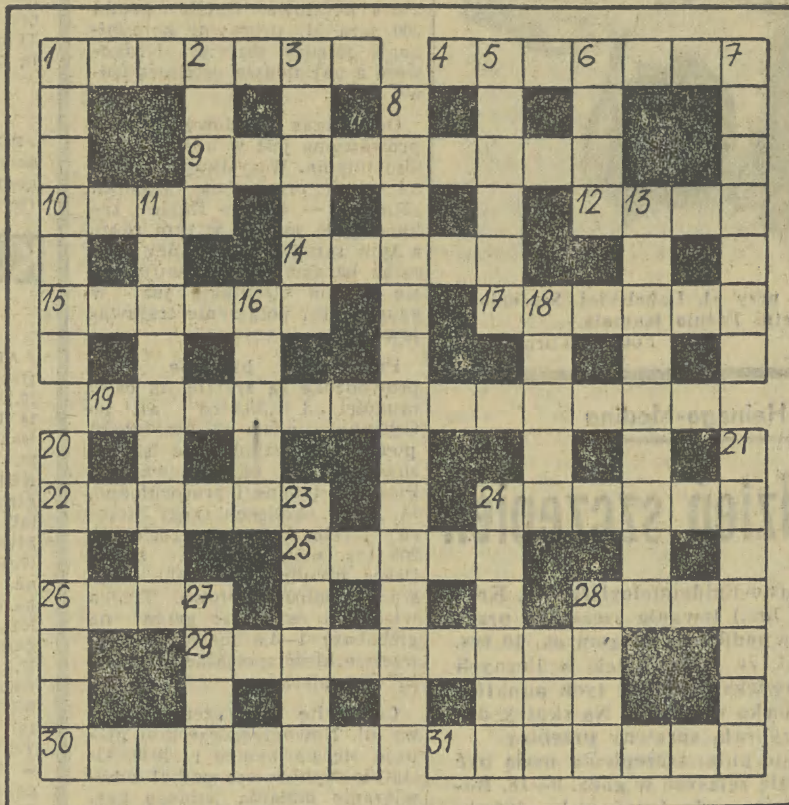


20 DDR

WELTMEISTERSCHAFTEN IM TURNIERANGELN

20 DDR

KRZYŻÓWKA



NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 183, z dnia 3/4 sierpnia 1968 r. nagrody książkowe otrzymują: Józef Jeleń Kraków, Wileńska 9/50, Irmina Miekiewicz, Kraków, Bytomska 8/4, Seweryn Moskala, Kraków 11, Rynek Dębicki 9/4, Andrzej Karkowski, Nowy Sącz, Chelmieć 495, Józefa Lisowska, Kraków, Krowoderska 68, Andrzej Konik, Kraków 16, Zakątek 4/2, Kazimiera Bochenek, Nowy Sącz 2, Kolejowa 17, Jan Dobrowolski, Klucze — Apteka pow. Olkusz, Władysława Bielas, Kraków, Śląska 7, Janina Wojewoda, Oświęcim, Chrobrego 28/6.

NAGRODY WYSYŁAMY POCZTĄ.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.55 Program dnia. 17.00 „Powódz w lesie” — film węg. 17.25 Wiadomości dziennika TV. 17.30 „Lekkoatletyka” — program z cyklu: „Medale i detale”. 17.50 „Miasto w którym żyjemy” — film radz. 18.35 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Salvatore Capelli: „200.000 i jeden”. 21.35 Kino Krótkich Filmów. 22.05 „Kochany teatr” — reportaż filmowy. 22.35 Dziennik.

WTOREK

Godz. 10.00 „Partyzanckim szlakiem” — film jugos. 16.50 Program dnia 16.55 Wiadomości dziennika TV. 17.00 Telewizja. 18.15 Kronika (Kraków). 18.30 Kino Filmów Amatorskich. 19.00 „Młodzież w Soffi” — reportaż filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Wiem wszystko” — teleturniej. 20.35 „Judydymow 68” — program Redakcji Młodzieżowej. 21.00 „Partyzanckim szlakiem” — film jugos. 22.35 Dziennik TV. 22.50 „Życiorys” — rep. film.

ŚRODA

Godz. 10.00 „A jeśli to miłość” — film radz. 16.50 Program dnia. 16.55 Wiadomości dziennika TV. 17.00 „Azymut” — Młodzieżowy Magazyn Wojskowy. 17.30 Sprawozdanie sportowe. 18.15 PKF. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Sylwetka kompozytora — Wojciech Kilar. 20.35 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych. 21.05 Studio Współczesne. Harold Pinter „Współczesny dom”. 22.15 Dziennik TV.

CZWARTEK

Godz. 10.00 „Śpiący nie kłamię” i „Uprzejmy morderca” — z serii: „Kapitan Sowa na tropie”. 17.00 Program dnia. 17.05 Wiadomości dziennika TV. 17.10 „Nie tylko dla pań”. 17.30 „Gdzieś na końcu świata”



Od 19 VIII do 25 VIII

— film. 17.40 Życie pod namiotami (Kraków). 18.00 Telewizja. 18.10 „Kronika 50-lecia Kraju Rad”. 18.40 Reportaż z Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. „Piosenka nie zna granic”. W przerwie ok. 21.45 Dziennik.

PIĄTEK

Godz. 10.00 „Kodyn” — film rumuńsko-franc. 15.30 Interwizja. „Polowanie i ochrona przyrody” (z Moskwy). 16.25 Program dnia. 16.30 Telewizja. 17.40 Wiadomości dziennika TV. 17.45 „Kronika” (Kraków). 18.00 Klub Dobrych Gospodarzy. 18.35 Wszelchnia TV: „Polska i Kosmos” z cyklu: „Człowiek i Kosmos”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. „Dzień Polski”. 21.45 „Pejzaże” pod redakcją Tadeusza Strumfka. Po transm. dziennik TV i program na jutro.

SOBOTA

Godz. 10.00 „Pusty kurs” — film radz. 16.30 Program

dnia. 16.35 Program tygodnia. 16.55 Wiadomości dziennika TV. 17.00 Sprawozdanie z zawodów pływackich „Grand Prix Warszawy”. 18.00 II Europejskie Igrzyska Młodzieży w lekkiej atletyce. (z Lipska). 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Eurowizja i Interwizja. VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. „Dzień Międzynarodowy”. Ok. 21.45 Dziennik TV. Po transm. Wiadomości sport. „Wspólnicy” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”.

NIEDZIELA

Godz. 9.15 Program dnia. 9.20 „Przypomnienie, radziłady” — film z serii „Przegląd trzech muszkieterów”. 10.00 Interwizja. Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — turniej gier i zabaw sportowych (z Halle). 11.05 Interwizja. Reportaż z Muzeum Instrumentów Muzycznych (z Leningradu). 11.30 „Spotkanie z przyrodą”. 11.55 PKF 12.05 Wiadomości dziennika TV. 12.15 „Holywood — lata przełomu” program z cyklu: „W starym kinie”. 13.10 „Bawcie się z nami” — program muzyczny. 13.50 „Przełamanie”. 14.20 „Narzędzia”. II z cyklu „Półkolem i węglem”. 14.40 „Orle gniazdo” — rep. filmowy. 15.05 Europejskie Igrzyska Młodzieży w lekkiej atletyce (z Lipska). 16.55 Sprawozdanie z finału Europejskich MŚ na żużlu (z Wrocławia). 18.20 „Klub Szczęśliwych Kontyentów”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Z cyklu: „Kamera 68” — felieton TV. 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. „Dzień pływacki”. 21.45 Niedziela sportowa.

Cyprian Czernik

Fraszki polityczne

USA W ŚWIEŁE WIETNAMSKIEJ POLITYKI

Pięćdziesiąt Stanów USA przesłania jeden stan godny pożałowania

(Izrael upiera się przy dwustronnych rokowaniach z ofiarami agresji.)

GENERAŁ DAJAN
Przy konferencyjnym gotów jest siąść stołem, do dwustronnych rozmów — (tylko) z Eskolem

CZUŁA

Pierwszy lepszy męski dółk działa na nią jak narkotyk.

PORADNIK DOMOWY
Nie przekładaj gościom swoją gościnność.

ŚWIEŻO UPIECZONY
Co sziada — to chała.

Jerzy Leszczyński

TO I OWO

PRZYCZYNY WYKOLEJEJ
Brak hamulców — bezpieczeństwa w pojeździe do małżeństwa.

O TURYSTYCE
Przewodnik prawie zanika na korzyść półprzewodnika.

AKT PIERWSZY

Kochany, nie patrz — milość jest ślepa.

BOLĄCZKA

Pięta pełenta.

NOMENKLATURA

Inny jest nastrój, choć ta sama data, kiedy się wiosny liczy zamiast lata.

DO WÓD

Należy się umieć po ciebie wysumieść

ZASADA WYJĄTKOWA

Nie wymusza się pierwszeństwa na drodze do małżeństwa.

LIST DO NUDYSTY

Polecony — listek.

Eugeniusz Korkosz

Myśli różne

W NIEKTÓRYCH restauracjach można go najwyżej dostać migreny.

SZANUJMY własne użebienie. Nie podgrzewajmy blizn!

I KOMINIARZA można oczernić.

TRUDNO milczeć — nabrawszy w usta wrzącej wody.

CZCIIJ swoich rodziców, a nie ich portrety!

WESTCHOJENIE romantyka: były nastroje — i jest nas troje...

METĄ życia staje się powierzchnia ziemi

NAUSTRASZLIWSZĄ trucizną XX wieku są grzyby atomowe...



BEZ PODPISU

Rys. L. Szalecki

— Lowienie ryb w towarzystwie przełożonego, powinno być dla was przyjemnością, a nie okazją do poufalskości!

Uwaga

UŻYTKOWNICY AUTOSYFONÓW

Chcąc zabezpieczyć sobie ciągłość zaopatrzenia w naboje do autosyfonów — zwracacie natychmiast puste naboje placówkom handlowym, zajmującym się ich sprzedażą. Każdy oddany naboje, po ponownym napełnieniu zwiększa możliwości pełniejszego zaspokojenia potrzeb rynkowych. Jednocześnie odsprzedaż placówkom handlowym niepotrzebnie leżących w domu pustych naboje, zapewni Wam zwrot wyłożonej gotówki w wysokości 1,80 zł za 1 sztukę.

Poznańska Wytwórnia Produktów Spoż. Przemysłu Terenowego „PEGAZ”
Poznań

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY, MURARZY, MALARZY, POSADZKARZY, LASTERKARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, RĘCZNIARZY, MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW WIELKOBLOKOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH oraz ABSOLWENTÓW ZASADNICZEGO SZKOŁA BUDOWLANYCH — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód” — Kraków, ul. Salwatorska 14.

Praca na terenie Jaworzna, Skawiny i pow. Chrzanów. Bezpłatne zakwaterowanie i tanie stawkowe pracowników — zapewnione. Przy pracy na akord, możliwość osiągnięcia wysokich zarobków oraz otrzymania premii za roboty wykonywane w systemie akordu zryczałtowanego. Praca stała, bez względu na porę roku.

Możliwość nauki zawodu i podwyższenia kwalifikacji oraz uczęszczania do wieczorowej szkoły zawodowej. — W perspektywie możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego.

Elektrownia Jaworzno II w Jaworznie, al. Dzierżyńskiego — zatrudni natychmiast pracownika umysłowego na stanowisko REWIDENTA ZAKŁADOWEGO. — Wymagane jest wykształcenie wyższe i trzy lata praktyki, ewentualnie średnie ekonomiczne lub średnie ogólne i siedem lat praktyki — Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr Elektrowni. K-7338

Zakłady Metalowo-Drzewne Spółdzielnia Pracy „Półkół” w Tarnowie, pl. Sobieskiego 2 — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. — Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i praktyka. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego — w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 22 — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w godzinach od 7 do 15, w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 22.

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Okrajniku, pow. Żywiec — zatrudni natychmiast na stanowisko kierownika Grupy Elektroinstalacyjnej INŻ. ELEKTRYKA z 3-letnim stażem pracy, lub TECHNIKA ELEKTRYKA z 5-letnim stażem pracy. — Wymagane warunki: uprawnienia budowlane i co najmniej IV grupa BHP. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione na terenie Żywca.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Huty Im. Lenina — przyjmie do pracy:
3 KIEROWNIKÓW STOŁOWEK, z wykształceniem średnim gastronomicznym,
6 ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY GASTRONOMICZNEJ — z przyczynieniem do zawodu: magazynier, rozliczeniowiec,
PRACOWNIKA ZE ZNAJOMOŚCIĄ NAPRAWY URZĄDZEN CHŁODNICZYCH,
2 KIEROWNICÓW SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, z I lub II kategorią prawa jazdy,
2 KIEROWNICÓW WÓZKÓW AKUMULATORYCZYCH,
SPAWACZĄ ACETYLENOWEGO, z uprawnieniami,
4 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do sa i wyładunku,
10 POMOCY KUCHENNYCH — (praca na jedną zmianę).

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne OZR — Kombinat. — Dojazd samochodami linii 4, 5, 14, do Centrum Administracyjnego Huty Im. Lenina. — Wejście przez bramę główną w rejon transportu samochodowego, za przepustkami.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bolesławiu — zatrudni natychmiast KIEROWNIKĄ PIEKARNI. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni.

DYREKCJA PRZYZAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w JAWORZNIE, os. STALE (Technikum Ekonomiczne), Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Zachód” w Krakowie, ul. Salwatorska 14, ogłasza

DODATKOWE WPISY

do klas pierwszych, na rok szkolny 1968/69

w zawodach:
nigirarz — tynkarz, cieśla budowlany, posadzkarz, zbrojarz-betoniarz i malarz budowlany.

Nauka we wszystkich zawodach trwa 2 lata. — Wpisów dokonuje się bez egzaminów wstępnych.

Warunki przyjęcia:

1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
2) dobry stan zdrowia.

Podanie należy kierować pod adresem: Przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Budowlana — Jaworzno, os. Stale (Technikum Ekonomiczne) — dołączając: podanie i życiorys, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, zaświadczenie o wysokości zarobków rodziców.

Dla zamiejscowych zapewniemy bezpłatny internat. — W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesiecznie — w pierwszym roku nauki — 420 zł. w drugim roku nauki — 500 zł plus premia uznaniowa w zależności od postępów w nauce.

Termin składania podań do dnia 27 VIII 1968 r. — Nauka rozpoczyna się 3 września 1968 r.

Praca

KOMINIARSKIEGO czeładnika, pomocnika i uczenia, przyjmie do pracy. — Zakład kominiarski, Jeleń, powiat Chrzanów.

Nauka

WPISY na kursy kresleń technicznych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i maszynowych, przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38. K-7323

KWALIFIKACYJNE kursy dla robotników i mistrzów systemem zaocznym uruchamia we wrześniu WZS „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 8. K-7039

WPISY na kursy języków obcych, dla młodzieży i dorosłych — przyjmuje „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, III piętro, tel. 381-24 i 3. Świerczewskiego 12, I piętro. K-7764

POMATURALNE kursy: laborantów — chemików, kresleń technicznych, radiowo-telewizyjny, techniki testowych, elektroiniki przemysłowej, kierownic blur i inne — uruchamia we wrześniu WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, Dł. zamiejscowych zespoły korespondencyjne.

DŁA młodzieży — kursy przysposobienia zawodowego — radiowo-telewizyjny, kroju i szycia — oraz naprawy pojazdów mechanicznych organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8.

BANK POLSKA KASA OPIEKI

oferuje PT Klientom eksportu wewnętrznego, za zagranicę środki płatnicze, na warunkach pełnego pokrycia należności,

GARAŻE SAMOCHODOWE

zlokalizowane w Krakowie przy ul. Kościuszki 31

Szczegółowych informacji udziela Bank PeKaO, Oddział w Krakowie, Rynek Główny 31, tel. 573-09, wewn. 38 lub 12.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Wapniennego — w Krakowie, ul. Za Torem 22 — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, 2 ELEKTRYKÓW, z uprawnieniami i grupą BHP, MASZYNISTĘ LOKOMOTYWKI, 2 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH, 3 SKALNIKÓW, 3 UKŁADACZY, WAPNIARZĄ, TOROWEGO, SIŁOSOWEGO.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia kierownik Działu Kadr i Administracji, Kraków, ul. Za Torem 22, tel. 619-15, 635-38.

SPRZEDAM 2,16 ha ziemi wraz z domem i ogrodem. Brzezowa 8, poczta Łapanów, pow. Bochnia.

SPRZEDAM dom wraz z budynkami gospodarczymi, na 0,99 ha gruntu. — Adres: Tarnów 3, Kępa 184. P-273